SOSNOWIEC. KATOWICE.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA« Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XVIII. SOBOTA 2 KWIETNIA 1927 ROKU. Nr. 91.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 61.553. Cena egzemplarza 20 groszy.

Po Szanghaju kolej na Pekin.

Wysiłki nacjonalistów chińskich zmierzają do opanowania Pekinu.

WRZENIE W PEKINIE.

Pekin, 1-4. (AW.) Agitacja emisarjuszy **Kantonu, zaznaczająca** się w Pekinie już oddawna, przybrała ostatnio **niepokojące rozmiary.** Z **polecenia** Wellingtona Coo, działającego w **porozumieniu** z zajmującemi Pekin **wojskami mugdeńskiemi**, podjęta została szeroko **zakrojona akcja represyjna.** Dokonano licznych **aresztowań**, także i między studentami, z których 24 kierowało agitacją **prokantońską na** terenie Pekinu. Mimo represji, **sytuacja uważana jest za bardzo groźną. Charakterystycznym symptomem** jest wstęp do zarządzeń ewakuacyjnych, przeprowadzony ze strony konsulatów amerykańskiego i angielskiego w postaci polecenia przygotowania się do wyjazdu ze strony wszystkich kobiet i dzieci o obywatelstwie amerykańskiem lub angielskiem.

ATAK PRZY POMOCY DZIECI.

Pekin, 1-4. (AW.) Grupa rozagitowanych Chińczyków, złożona z kilkuset ludzi, próbowała ponownie **wedrzeć się do koncesji francuskiej.** Posterunki wojsk francuskich zmuszone zostały do użycia broni, rozpraszając kilku salwami napastników. Dwuch Chińczyków zostałe zabitych, kilkudziesięciu raniono.

Chińczycy próbowali ponowić atak, **prowadząc przed sobą grupę dzieci,** chcąc uniemożliwić użycie broni palnej ze strony Francuzów. Wobec oświadczenia parlamentarjusza francuskiego, uprzedzającego, iż broń palna będzie zastosowana, Chińczycy sami **cofnęli się.**

WŁASNA POLITYKA JAPONJI.

Pekin, 1-4. (AW.) Według informacyj wychodzącej tu prasy angielskiej, rokowania pomiędzy Anglją, Stanami Zjednoczonemi i Japonją zarówno w Londynie, jak i na terenie chińskim, są w dalszym ciągu kontynuowane. Są pewne nadzieje, ze strony Anglji, na doprowadzenie do porozumienia i przeprowadzenie **jednolitej akcji**, jakkolwiek w tutejszych chińskich kołach politycznych zwracają uwagę na zupełnie wyraźne **akcentowanie przez Japonję własnej polityki, zmierzającej do zabezpieczenia wpływów japońskich na terenie Mandżurji oraz północnej części Chin środkowych.**

W SZANGHAJU SPOKÓJ.

Pekin, 1-4. (AW.) Mimo napływu coraz to nowych sił kantońskich do Szanghaju i znajdowania się w mieście większych oddziałów mocarstw obcych, na terenie miasta nie dochodzi już do ostrzejszych incydentów. Tłomaczy się to znaczną liczbą sił, jakie posiadają mocarstwa obce w Szanghaju, obliczanych w sumie łącznej na 35.000 ludzi. W tem Anglja posiada 14.000 żołnierzy, Japonja 4000, Francja 3500, Ameryka 2700.

W DOLINIE JANG-TSE.

Pekin, 1-4. (AW.) Ewakuowanie doliny Jang-Tse z obywateli angielskich dobiega końca. Generał pobitej w Szanghaju armji północnej Czang-Czung-Czang wycofał się do północnej prowincji Szantangu, gdzie panuje dotąd powszechny chaos. Obawy budzą wśród kolonji europejskiej ostatnie wypadki w Tjen-R-Tsin, mieście portowem Pekingu. Europejczycy z utęsknieniem oczekują zbrojnej interwencji europejskiej.

ATAK NA PEKIN.

Londyn, 1-4. (PAT.) „Times" donosi z Szanghaju, że według ostatnich wiadomości pochodzących ze źródeł chińskich w Nankinie, wojska kantońskie postanowiły podjąć **w czterech kierunkach atak przeciwko wojskom północnym.** Armja Czang-Czung-Czanga obejmująca conajmniej 50 tys. żołnierzy, przygotowuje się do oporu w Feng-Fu. Jednakże opór będzie prawdopodobnie bezskutecznym z powodu stanowiska Sung-Czuan-Fanga, który postanowił podobno przejść na stronę kantończyków. Ten sam dziennik donosi, że Czang-Tso-Lin miał odnieść sukcesy w prowincji Honan.

DEMONSTRACJE ANTYAMERYKAŃSKIE

Szanghaj, 1-4. (PAT.) Jak podaje Reuter, w Szin-King przyszło do manifestacyj antyamerykańskich. Konsul i wicekonsul amerykański schronili się na kanonierki amerykańskie. Chińczycy mieli podrzeć sztandar zatknięty na gmachu konsulatu amerykańskiego

Śledztwo trzeba prowadzić.

SĄD OKRĘGOWY ODRZUCIŁ WNIOSEK O UMORZENIE SPRAWY NAPADU NA POSŁA ZDZIECHOWSKIEGO.

Warszawa, 1.4. (Tel. wł.). Sąd okręgowy na posiedzeniu gospodarczem rozważał wniosek sędziego śledczego o umorzenie sprawy napadu na posła Zdziechowskiego, wskutek nie wykrycia sprawców.

Sąd okręgowy nie zgodził się z wnioskiem sędziego śledczego Sokołowskiego i zarządził dalsze śledztwo. Polecił przytem zbadać dyskretność telefonistek oraz wejść w kontakt z władzami wojskowemi, które prowadziły śledztwo wśród wojskowych oraz zażądać od władz wojskowych prowadzących w tej sprawie dochodzenie aktów śledztwa.

Ponieważ podczas prowadzonego dochodzenia władze wojskowe nie komunikowały się z władzami cywilnemi, Sąd okręgowy uważa, że możliwem jest iż wskutek tego w śledztwie zaszły luki, które nie pozostają bez wpływu na przebieg dochodzenia.

Na drodze do pożyczki.

PIERWSZY ETAP SKOŃCZONY — ROZPOCZYNA SIĘ DRUGI.

Warszawa, 1.4. (Tel. wł.). Podpisanie protokułu przedwstępnego pomiędzy komisją rządową i przedstawicielami finansistów amerykańskich zakończyło I etap rokowań o pożyczkę.

Dalszym ciągiem rokowań będzie przyjazd delegata koncernu bankowego amerykańskiego p. Monney, który będzie traktował z Rządem i prezesem Banku Polskiego p. Karpińskim.

Po zakończeniu obrad z Rządem i omówieniu warunków nastąpi końcowy etap, którym będzie podpisanie umowy w sprawie zaciągnięcia pożyczki.

Ulgowe paszporty zagraniczne.

KTO I KIEDY Z NICH MOŻE KORZYSTAĆ.

Warszawa, 1.4 (Tel. wł.) Dziennik Ustaw ogłasza rozporządzenie w sprawie opłat za paszporty zagraniczne. Opłata zasadnicza wynosi 500 zł., za paszport wielokrotny 1.500 zł.

Opłata za paszport zagraniczny w celach handlowych i przemysłowych 25 zł., specjalnych 20 zł. Ulgowy paszport wielokrotny 150 zł., żeglarski 3 zł.

Paszport ulgowy za 25 zł. wydają władze administracyjne I-szej instancji osobom wyjeżdżającym zagranicę w celach handlowych o ile przedłożą zaświadczenie wojewódzkiego wydziału handlowego.

Dla otrzymania paszportu za 20 zł. wymagane są następujące warunki:

1) świadectwo Ministerjum oświaty, że wyjazd konieczny jest dla kształcenia lub badań naukowych;

2) celem leczenia, przyczem potrzebne jest świadectwo niezamożności;

3) celem towarzyszenia dla opieki osoby chorej, niezamożnej;

4) dla uczestniczenia w zjazdach międzynarodowych;

5) przy delegacjach rządowych lub samorządowych.

ROZBUDOWA MIAST.

PROJEKT ROZPORZĄDZENIA PREZYDENTA RZPLITEJ.

Warszawa, 1-4. (Tel. wł.) Rada ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie obowiązku gmin miejskich w prowadzeniu akcji rozbudowy. Projekt ten kładzie nacisk na budowę lokali mieszkalnych i wyłacznie 1 i 2-izbowych. W większych miastach powstaną dla realizacji akcji rozbudowy komitety rozbudowy. Ruch budowlany popierany będzie przez państwo, które udzielać będzie zasiłków z funduszu budowlanego.

TEROR NA LITWIE.

60 OSOBOM ARESZTOWANYM GROZI ROZSTRZELANIE.

Berlin, 1.4 (PAT) Dzienniki dzisiejsze donoszą w depeszach z Rygi, na podstawie jak twierdzą — informacyj ze źródeł wiarogodnych, że w ostatnich dniach policja kowieńska aresztowała na zlecenie rządu litewskiego około 60 członków litewskiej partji ludowo-socjalistycznej oraz socjal-demokratycznej, wśród nich wielu wybitnych polityków opozycji.

Aresztowania te mają pozostawać w związku z podejrzeniami rządu litewskiego, skierowanemi przeciw partji litewsko-socjalistycznej i socjal-demokratycznej o rzekome przygotowanie w porozumieniu z komunistami zamachu stanu.

Według wzmiankowanych doniesień, nie ulega wątpliwości, że o ile w międzyczasie nie nastąpi z zagranicy interwencja, sąd polowy skarze wszystkich 60 oskarżonych na karę śmierci.

Dotychczasowa próba interwencji ze strony litewskich polityków lewicowych nie odniosła żadnego skutku.

W sferach poinformowanych sądzą, że ostatnie aresztowania są wstępnem do akcji rządu, mającej na celu zdławienia w zarodku wszelkiej opozycji, drogą teroru prewencyjnego.

Zjazd i narady posłów.

Warszawa, 1-4. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym zjechali się licznie posłowie, wskutek czego obradowały niektóre kluby poselskie.

Na posiedzeniu klubu Z. L. N. poseł Głąbiński referował ogólną sytuację polityczną oraz kwestję zmiany ordynacji wyborczej.

Sen. Kiniorski, jako przewodniczący wycieczki parlamentarzystów do Francji, omówił wrażenia wycieczki.

Na posiedzeniu klubu Ch. D. poseł Chacińki omówił sytuację polityczną, a poseł Bittner organizacyjną.

W południe u marszałka Rataja odbyła się konferencja posłów: Kozłowskiego, Holeksy, Jaworowskiego i Putka w sprawie ustaw samorządowych. Obrad nie zakończono i dalszy ciąg nastąpi w sobotę, przyczem mają być ustalone poglądy na całokształt ustaw samorządowych, które wejdą pod obrady na nadzwyczajnej sesji sejmowej.

Sprowadzenie zwłok Juljusza Słowackiego.

Warszawa, 1-.4. (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, sprowadzenie zwłok Juljusza Słowackiego nastąpi drogą morską przez Gdynię. Zwłoki wielkiego poety przybędą na okręcie polskim.

Kto ma strzec zachodniej granicy.

Warszawa, 1.4 (Tel.wł.) Do Warszawy przybywają już wojewodowie z całej Rzeczypospolitej w związku ze zjadem zwołanym przez min. Składkowskiego na dzień 2 kwietnia b.r. na którym omówione mają być sprawy związane z nadchodzącemi wyborami, ustroju administracyjnego a także obsady granicy zachodniej.

Dotychczas granicy strzeże straż celna, a są dążenia, aby straż celna zastąpił KOP.

DYPLOMATYCZNY OBIAD.

Warszawa, 1.4 (Tel. wł.) Marszałek Rataj wydał wieczorem obiad na cześć ambasadora Laroche. W przyjęciu wzięli udział członkowie wycieczki parlamentarzystów do Francji.

PRZEGLĄD PRASY

Misja Parlamentu Polskiego.

„Le Messager Polonais" zamieszcza następujące oświadczenie, złożone korespondentowi tego pisma przez prezydenta izby deputowanych, p. Ferdynanda Bouisson'a:

„Współpraca ścisła i przyjacielska pomiędzy Francją i Polską powinna ujawniać się na wszelkich polach, tak politycznem, jak i ekonomicznem, tak literackiem, jak i naukowem. Ale w wielkich rzeczpospolitych demokratycznych, jakiemi są Francja i Polska, przedewszystkiem parlamentowi przypada obowiązek kierowania tą współpracą.

„Opinja francuska jednomyślnie uznaje, że **polska delegacja parlamentarna dobrze wypełniła misję swą we Francji.** Złożona z mężów wybitnych, należących do wszystkich kierunków politycznych, potwierdziła nam to, o czem już wiedzieliśmy, że **cały naród polski myśli jeno o pracy pokojowej i o utrwaleniu porządku w Europie, opartym na traktatach istniejących.**

„Aby organizować pokój i ustrzedz go od wszelkich niebezpieczeństw, **konieczna jest solidarność jaknajszersza pomiędzy naszemi dwoma krajami.** Solidarność ta powinna ujawniać się w pracy politycznej obu rządów, w wymianach handlowych wielkich instytucyj wytwórczych, wreszcie w stosunkach intelektualnych.

„Wskrzeszona przez zwycięstwo sprzymierzeńców i dzięki swemu bohaterstwu legendowemu, Polska stała się znów wielkiem mocarstwem, wolnem i niepodległem, powołanem do odegrania roli sławnej w dziejach ludzkości i cywilizacji. Nie zawiedzie pod tym względem. Naprawa jej finansów, świetne wyniki, osiągnięte na innych polach jej życia narodowego, stały się teraz, dzięki wizycie we Francji delegatów jej parlamentu, faktami znanemi dla wszystkich.

„Nikt bardziej, niż prezes francuskiej izby deputowanych, nie może winszować sobie tej styczności bezpośredniej, istniejącej odtąd pomiędzy parlamentem polskim i parlamentem francuskim".

POSIEDZENIE GRUPY PARLAMENTARNEJ POLSKO-FRANCUSKIEJ.

Warszawa, 4-1. (Tel. wł.) Wieczorem odbyło się posiedzenie grupy parlamentarnej polsko-francuskiej, na której poseł Stroński przedstawił życie polityczne we Francji, a poseł Niedziałkowski przedstawił francuską politykę zagraniczną.

Z KLUBU UKRAIŃSKIEGO.

Warszawa, 1.4 — Klub ukraiński dokonał wczoraj wyborów nowego prezydjum. Prezesem wybrany jest pos. Sergjusz Chrucki, reprezentant Unda, wiceprezesami posłowie Borys Kozubski (Undo) i Sergjusz Nazaruk (socjalista).

USTAWA PRASOWA.

Warszawa, 1.4 (Tel. wł.) Na najbliższem posiedzeniu Rady ministrów rozpatrywany będzie projekt ustawy prasowej.

PO DECYZJI KOMISJI ARBITRAŻOWEJ.

Warszawa, 1.4 (Tel. wł.) W sobotę odbędzie się posiedzenie organizacyj robotniczych, aby ustalić stanowisko swe w sprawie decyzji komisji arbitrażowej.

W związku z likwidacją strajku przemysłowcy zwrócili się do inspektora pracy o przedłużenie czasu pracy do 10 godzin, aby odrobić czas stracony przez strajk.

ROKOWANIA PRAWNICZE Z CZECHOSŁOWACJĄ.

Warszawa, 1.4 — Naczelnik wydziału prawa cywilnego w Ministerjum sprawiedliwości dr. Kazimierz Jaszczurowski wyjechał w dniu 30 z. m. do Pragi, celem wzięcia udziału w toczących się tam rokowaniach polsko-czechosłowackich w sprawach prawnych, w szczególności w sprawie przeprowadzenia rozdziału kas sierocych na Śląsku Cieszyńskim.

Zmiany w ustroju administracji szkolnej.

Warszawa, 1.4 — Celem uproszczenia administracji szkolnej Rząd przeprowadził w niej pewne zmiany, inne zaś zamierza przeprowadzić w niedalekiej przyszłości. Faktem dokonanym jest więc włączenie administracji szkolnej województwa Nowogrodzkiego, która w części należała do kuratorjum okręgu szkolnego wileńskiego.

W ten sposób osiągnięto zjednoczenie całego szkolnictwa białoruskiego w jednem kuratorjum.

W niedalekiej przyszłości zamierzone jest zlikwidowanie kuratorjum białostockiego i włączenie administracji szkolnej na terenie tegoż województwa do kuratorjum warszawskiego. Zrealizowanie tego zamiaru, dyktowane również względami oszczędnościowemi, zależne jest od wydzielenia administracji szkolnej województwa Kieleckiego z kuratorjum warszawskiego i włączenie jej do kuratorjum krakowskiego.

Ponieważ ta ostatnia zmiana wymaga dość dużego zachodu, a mianowicie wynalezienia w Krakowie odpowiedniego pomieszczenia dla rozszerzonych biur kuratorjum, mieszkań dla urzędników oraz reorganizacji samego kuratorjum, przed nowym kuratorem krakowskim, którym — jak się dowiadujemy — ma zostać dr. Pollak, dotychczasowy naczelnik wydziału prezydjalnego w Min. M. R. i O. P., staje trudne ale wdzięczne zadanie do spełnienia.

Anglja i państwa bałtyckie.

TAJEMNICZE ROKOWANIA POSŁA ANGIELSKIEGO W KOWNIE.

Ryga, 1.4. (Tel. wł.). Przyjazd posła angielskiego do państw bałtyckich i pobyt jego w Kownie wywołał żywe komentarze w prasie litewskiej. Zdaje się, że nietylko chodzi o wymianę dokumentów ratyfikacyjnych, konwencję prawniczą anglo-litewską ale i o pewne postulaty rządu angielskiego co do polityki zagranicznej Łotwy.

Wysoko postawiona osobistość amerykańska oświadczyła, że zanosi się na szereg kroków dyplomacji angielskiej w Rydze i Tallinie, które będą miały sensacyjne znaczenie.

Konferencje posła amerykańskiego i premjerem Waldemarem otoczone są ścisłą tajemnicą.

Debaty nad powszechnem rozbrojeniem.

ANGLJA NIE GODZI SIĘ NA OGRANICZENIE SIŁ LOTNICZYCH.

Genewa, 1.4 (PAT) Obrady komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej doprowadziły do porozumienia co do **czasu trwania służby wojskowej we wszystkich państwach,** biorących udział w pracach konferencji, a których armje opierają się na zasadzie powszechnego obowiązku służby wojskowej. Za podstawę wzmiankowanego porozumienia przyjęto **tekst zaproponowany przez Paula Boncour.**

Czas trwania służby wojskowej rocznego kontygentu żołnierzy **nie będzie przekraczać pewnych maximów,** przyjętych przez państwa, które podpiszą przyszłą konferencję. Każde państwo będzie miało **swobodę ustalenia liczby i czasu trwania służby żołnierzy** poszczególnych broni.

Lord Churchil oświadczył, że **Anglja nie może zgodzić się na ograniczenie sił lotniczych** w sposób podobny do przyjętych ograniczeń stanu liczebnego wojsk lądowych. Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych Gibson, wypowiedział się za ograniczeniem lotnictwa wojskowego, natomiast przeciwko ograniczeniu lotnictwa cywilnego. Przedstawiciele Jugosławji Janowicz i Rumunji Connen przedstawili wyjątkową sytuację swoich krajów nie posiadających lotnictwa cywilnego. Paul Boncour zaproponował, aby ograniczenie sił lotniczych pozostawało w odpowiednim stosunku do rozwoju lotnictwa cywilnego poszczególnych krajów.

W Marokku walki trwają.

HISZPAŃSCY LOTNICY BOMBARDUJĄ POWSTAŃCÓW.

Paryż, 1-4. (AW.) Według doniesień z Madrytu, akcja wojsk hiszpańskich, zmierzająca do zlikwidowania grup powstańczych riffenów w Marokku, **trwa w dalszym ciągu.**

Samoloty hiszpańskie bombardowały skupienia wojskowe powstańców w okolicach Senhaya. Wojska hiszpańskie na rozkaz dowództwa posuwają się kilku kolumnami w kierunku południowym, mimo mało sprzyjającej pogody. Sfery wojskowe w Hiszpanji oczekują likwidacji ruchu powstańczego w bardzo krótkim czasie.

350 górników zasypanych

DZIĘKI ENERGICZNEJ AKCJI ZOSTALI URATOWANI.

Nowy Jork, 1.4 (AW) W wyniku eksplozji, która nastąpiła pozawczoraj w pobliżu miejscowości Crafton w Pensylwanji w tamtejszych szybach węglowych 350 górników zostało odciętych na kilkanaście godzin od świata.

Dzięki energicznej i bardzo uciążliwej akcji ratunkowej, zdołano zasypanych robotników uratować. Z 350 robotników, którzy zostali unieruchomieni w szybie 4 zginęło.

Pożar arsenału angielskiego.

PRZYCZYNĄ POŻARU PRAWDOPODOBNIE ZAMACH.

Londyn, 1-4. (AW.) W jednym z budynków arsenału wojennego w Woolwich wybuchł w dniu wczorajszym pożar, obejmując ogniem **oddziały zawierające skład masek gazowych, przeznaczonych dla wojsk angielskich, operujących na terenie chińskim.**

Pożar wybuchł zupełnie niespodziewanie. Niewyjaśnioną jest też jego przyczyna.

Wobec znajdowania się w pobliżu płonącego budynku amunicji oraz materjałów wybuchowych w ogromnej ilości pożar wzbudził poważne zaniepokojenie o losy całej ludności okolicznej. Dzięki bardzo energicznej akcji ratunkowej, pożar udało się zlokalizować. Zarządzone zostało energiczne śledztwo **wobec istniejących podejrzeń, iż pożar został spowodowany przez zamach.**

NOWA GRUPA SEJMOWA.

Warszawa, 1.4 — Posłowie A. Bon. Szakin i Antoni Szapiel, którzy wystąpili przed kilku dniami z klubu niezależnej partji chłopskiej, zawiadomili wczoraj kancelarję, że tworzą nowy klub pod nazwą „radykalna partja włościańska ziem białoruskich".

PROGRAM NAUK AKADEMJI GÓRNICZEJ W KRAKOWIE.

Katowice, 1-4. (PAT.) Między Akademją górniczą z jednej, a Związkiem górniczo-hutniczym w Katowicach i Radą Zjazdu w Dąbrowie Górniczej odbywają się rokowania w sprawie ustalenia programu naukowego Akademji na okres przyszły. W niedzielę ma się odbyć w Krakowie na zaproszenie rektora Akademji konferencja w tej sprawie. W imieniu górnośląskiego Związku przemysłowców górniczo-hutniczych mają wyjechać na tę konferencję pp.: dyr. Ciszewski, dyr. Stadnikiewicz i dyr. Łowiński.

KURS DOLARA.

Warszawa, 4-1. (Tel. wł.) Kurs dolara w dniu dzisiejszym oficjalnie wynosił 8.92, w obrotach prywatnych 8.94. Całe zapotrzebowanie pokrył Bank Polski. Akcje początkowo mocniej, później słabiej z powodu realizacji zysków kursowych.

KONWENCJA WĘGLOWA.

Katowice, 1-4. (PAT.) Dzisiaj odbyło się tu zebranie przedstawicieli kopalń węgla, zainteresowanych faktem, że w dniu 1 maja rb. upływa termin górnośląskiej konwencji węglowej. Na zebraniu zastanawiano się nad kwestją przedłużenia konwencji i po dłuższej dyskusji **zadecydowano, że należy konwencję przedłużyć.** Podpisanie umowy ma nastąpić na następnem posiedzeniu, które odbędzie się prawdopodobnie z końcem przyszłego tygodnia. Tematem narad będzie też określenie czasu, na jaki konwencja ma być przedłużona, oraz kilka kwestyj natury formalnej.

Za jazdę z „pająkiem".

Warszawa, 1-4. — Policja ruchu kołowego tępi bardzo energicznie stworzony przez szoferów system jazdy z pomocnikiem.

Pomocnik taki zwany jest w gwarze szoferskiej **„pająkiem".**

„Pająk" taki pobudza zwykle różnemi sposobami zegar taksometru do szybszego biegu i powoduje zwiększenie należności za jazdę.

W razie stwierdzenia jazdy z pomocnikiem szoferom grożą surowe kary aż do pozbawienia zezwolenia na kierowanie taksówką.

INSPEKCJA FABRYK AMUNICJI.

Warszawa, 1-4. — Specjalna komisja rządowa, złożona z przedstawicieli Ministerjów: spraw wojskowych, przemysłu oraz pracy i opieki społecznej rozpoczęła badanie fabryk materjałów wybuchowych na terenie państwa.

Komisja ta ma zbadać, czy urządzenia fabryk gwarantują bezpieczeństwo zatrudnionym robotnikom i ludności, zamieszkałej w pobliżu fabryk lub zakładów.

Trocki zrywa z Zinowiewem.

Berlin, 1.4 (Tel. wł.) Dziennik **„Rul" doniósł, że w najbliższym czasie Trocki kooptowany będzie do komunistycznego politycznego biura.**

Fakt ten dowodziłby zerwania stosunków przez Trockiego z Zinowiewem i poważne go zbliżenia się do Stalina.

Nie zamach, a wypadek.

Nowy Jork, 1.4 (PAT) Szef biura detektywistycznego zakładów Forda oświadczył, iż dochodzenie nie wykazało, by katastrofa automobilowa była dziełem zamachu.

Prawdopodobnie wypadek nastąpił wskutek nieostrożności jadących w nieznanem aucie. Stan zdrowia Forda poprawił się.

ZGODNE STANOWISKO JUGOSŁAWJI.

Paryż, 1-4. (PAT.) Jugosławja ponowiła w Paryżu, Londynie i Berlinie zapewnienia, że gotowa jest prowadzić rokowania z Włochami.

TRAKTAT HANDLOWY FRANCUSKO - NIEMIECKI.

Berlin, 1-4. (PAT.) Podpisana wczoraj w Paryżu umowa dodatkowa do prowizorycznego układu handlowego francusko-niemieckiego z sierpnia 1925 r. reguluje zagadnienia: 1) przedłuża ona czas trwania istniejącego obecnie prowizorjum handlowego do dnia 30 czerwca 1927 r.; 2) wprowadza do istniejącego obecnie prowizorjum cały szereg uzupełnień w sprawie produktów specjalnie interesujących przemysł obu krajów; 3) określa zasady ostatecznego traktatu handlowego, co do którego rokowania wznowione zostaną dnia 5 kwietnia rb. i będą mogły trwać do dnia 30 czerwca. Oba rządy oświadczają w umowie dodatkowej, że zgadzają się na przyjęcie za podstawę tych rokowań klauzuli największego uprzywilejowania.

Wiadomości ze stolicy.

ZJAZD TURYSTYCZNY I KRAJOZNAWCZY W WARSZAWIE. Dziś, w sobotę, rozpoczyna się w Warszawie ogólno-polski zjazd towarzystw i organizacyj turystycznych i krajoznawczych w celu omówienia całokształtu spraw i połączenia wszystkich tych towarzystw i organizacyj w jeden naczelny związek z centralą w Warszawie.

PRZED DRUGIM POLSKIM ZJAZDEM FILOZOFICZNYM. Drugi polski zjazd filozoficzny odbędzie się w Warszawie we wrześniu b. r. Do udziału w tym zjeździe zostali zaproszeni przedstawiciele filozofji, należący do innych narodów słowiańskich. Komitet ogólny zjazdu uchwalił poruczyć organizację zjazdu komitetowi wykonawczemu, delegując do niego panów profesorów: Kotarbińskiego, J. Łukasiewicza, W. Tatarkiewicza, K. Twardowskiego i W. Witwickiego. Komitet wykonawczy, po wyborze na swego przewodniczącego prof. T. Kotarbińskiego, powołał trzech nowych członków i obecnie zajmuje się bliższem przygotowaniem zjazdu.

ZŁOTE RUNO.

Z wyprawy do Ameryki po złote runo powrócili przed kilku dniami delegaci Rządu: prezes Banku Polskiego Młynarski i prof. uniw. jagiell. Krzyżanowski. Jaki jest rezultat ich podróży? Naprawdę, że nic pewnego powiedzieć nie można. Dzienniki pisały wprawdzie to i owo, mniej więcej w sensie: ponowie delegaci są zadowoleni z wyniku rokowań o pożyczkę — zaś Rząd, otoczony jak zwykle mgłą tajemniczości, wydał zdawkawy komunikat, który zamiast wyjaśniać, jeszcze bardziej gmatwa sprawę. Komunikat ten drukowaliśmy wczoraj w depeszy warszawskiego korespondenta „Kurjera Zachodniego“.

Mówi on:

— Nastąpiło daleko idące uzgodnienie potrzeb finansowych polskich z tendencjami panującemi na rynku amerykańskim... Delegacja przedłożyła Rządowi, jako wynik wspólpracy ze sferami finansowemi Ameryki, konkretne wnioski... Wnioski te zawierają podstawę do oparcia finansów Polski na rynkach zagranicznych z wyeliminowaniem kontroli ze strony jakiegokolwiek ciała międzynarodowego...

Oto wszystko! Taki jest cały „konkretny“ materjał, na którem oprzeć można domysły na temat korzystnej albo niekorzystnej, do zrealizowania albo do odrzucenia, oferty amerykańskiej finansjery w sprawie ulokowania w Polsce większej ilości dolarów. Niema zupełnie danych co do wysokości pożyczki, oprocentowania, terminu, a także warunków politycznych, kontroli itp., na podstawie których miałaby ona być udzielona. Bo to, że komunikat Rządu wyraźnie powiada o wyeliminowaniu kontroli ze strony jakiegokolwiek ciała międzynarodowego (w tym wypadku może być jedynie mowa o nadzorze finansowym Ligi Narodów), nie wyklucza jednak kontroli w innej formie, może łagodniejszej, ale równie dotkliwej. Przecież istnieją i przewijają się w związku z pertraktacjami o pożyczkę, raz po raz, przez łamy pism pogłoski o udziale obcego kapitału w Banku Polskim, o konieczności dzierżawy monopolu państwowego, a nawet o tego rodzaju warunku jak zmiana systemu podatkowego. Ta ostatnia wieść, wnikająca w najbardziej drażliwe arkany polityki wewnętrznej mówi nawet o czemś więcej jak o kontroli. Gdyby tylko jakiś niewielki szczegół z tych pogłosek okazał się prawdziwy, to mimo szans uzyskania pożyczki nie należałoby się na nią zapatrywać zbyt optymistycznie.

Jednem z najbardziej interesujących opinję publiczną zagadnień jest sposób użycia ewentualnej pożyczki amerykańskiej. O ile można wnioskować z niewystarczających wiadomości, jakie pojawiły się dotychczas, napływałaby ona stopniowo, służąc (według informacji uzyskanych przez naszego warszawskiego korespondenta) tak na cele państwowe, jak i na stabilizację waluty, na inwestycje, budowę kolei, potrzeby przemysłowe, a także na ożywienie życia gospodarczego kraju. I w tych skąpych informacjach o zamiarach, jakie żywi Rząd, co do sposobu użycia złotego runa jest wiele nieścisłości i niedomówień. Co naprzykład się kryje pod mianem „cele państwowe“!? Trudno przeniknąć, tembardziej, że mroku tajemnicy, jakim jest otoczony program Rządu, nie rozświetlił dotychczas żaden promień słońca. Chodzi tu pewnie po części o inwestycje państwowe, o których mówił niedawno w Senacie minister Czechowicz, kładąc na pierwszem miejscu budowę linji kolejowej Katowice — Gdynia, oraz regulację Wisły i budowę drogi wodnej z Zagłębia węglowego do wschodniej granicy państwa.

Zamiar użycia pewnej ilości uzyskanych ewentualnie pieniędzy na „potrzeby przemysłowe“ lub na „ożywienie życia gospodarczego kraju“ niewiele nam wyjaśnia. Jak wiemy minister skarbu wyraził w jednej ze swoich mów mniemanie, że źródłem kredytu długoterminowego nie może być państwo. Tymczasem główny sposób zaspokojenia „potrzeb przemysłowych“, jak i „ożywienia życia gospodarczego kraju“ polega na otwarciu źródeł długoterminowego kredytu.

Wprawdzie słusznym jest pogląd, że skarb państwa nie może być jedynym dostawcą taniego i długoterminowego kredytu, ale z drugiej strony, gdy państwo zupełnie umywa ręce od ingerencji na wewnętrznym rynku pieniężnym to wtedy wymyka on się z pod władzy państwowej instytucji bankowej. Tak np. stało się w Niemczech, gdzie Bank Rzeszy zapomocą obniżenia stopy dyskontowej zapamiętale musi obecnie walczyć o odzyskanie utraconych wpływów na niemieckim rynku pieniężnym.

Czy zatem przemysł i handel polski skorzysta bezpośrednio z pożyczki amerykańskiej? Wątpliwa to rzecz, tembardziej, że podobno jednym z warunków amerykańskich jest kontrola pożyczek. W każdym jednak razie napływ kilkudziesięciu miljonów dolarów do Polski winien znacznie wzmocnić jej organizm gospodarczy. Stanie się to jednak tylko wtedy, kiedy uzyskane pieniądze zostaną należycie użyte. Naturalnie w wypadku, gdy nasze starania o złote runo zostaną wogóle uwieńczone pomyślnym wynikiem.

Stab.

Guma i kauczuk przyczyną waśni politycznej.

MIĘDZY ANGLJĄ A STANAMI ZJEDNOCZONEMI.

(Georges Le Fevre: „L‘ epopee du ca outchouc“. Wyd.: Librairie Stock, Paris).

W 1895-tym roku posiadały Stany Zjednoczone i Kanada razem 4 samochody, w 1915-tym — 2.500.000, w 1925-tym — 25.000.0000. Ilość samochodów we wszystkich pozostałych krajach świata nie przekracza cyfry 3 miljonów.

Ponieważ jeden samochód zużywa przeciętnie 20 kilogramów kauczuku w ciągu roku, przeto całkowite zapotrzebowanie przemysłu automobilowego wynosi na 1927 rok 560.000 kg., wyprodukować zaś plantacje mogą ogółem maksimum 600.000 kg.

A przecież istnieją pozatem setki i tysiące najróżnorodniejszych innych jeszcze fabrykatów, uważanych dziś za „przedmioty pierwszej potrzeby“, które częściowo przynajmniej wyrabiane są z gumy! To też wynika z tablic statystycznych, ułożonych przez „Rubber Associations of America“, że stale wzmagający się deficyt — zwyżka popytu nad podażą — wyniesie w 1930-tym roku przeszło 60.000 kg.

Zapobiec nieuniknionemu kryzysowi niema materjalnie sposobu z tego chociażby względu, że „heve“— drzewo, którego żywica stanowi ów cenny surowiec — może być eksploatowane najwcześniej w 6-tym roku po jego zasadzeniu. Dziś już Stany Zjednoczone nabywają 70 proc. całkowitej ilości kauczuku, pojawiającego się na rynkach świata; jedno miasto Akron (Ohio), posiadające największe na kuli ziemskiej wytwórnie opon i kiszek samochodowych, przerabia rocznie 220.000 kg. tego materjału. Jeśli jeszcze dodać, że fabrykacja automobilów należy do najważniejszych bezsprzecznie gałęzi współczesnego przemysłu amerykańskiego, że więc każde jej niedomaganie osłabia wszystkie inne organy tego olbrzyma gospodarczego, to łatwo wyobrazić sobie można niepokój, który te wymowne cyfry sprawić musiały wśród tamtejszych businessmanów. Zwłaszcza, iż w dziedzinie kauczuku Stany Zjednoczone, jako konsument, bezwzględnie i absolutnie zależne są od producentów... zagranicznych, od angielskich w pierwszej mierze.

Przykrą tę prawdę potwierdzają następujące dane liczbowe, dotyczące zeszłorocznych plonów w poszczególnych plantacjach: Afryka i Brazylja 40.000 ton, Ceylon i Malakka 350.000 ton, Indje Holenderskie 200.000 ton, Francuskie Indochiny 10.000 ton. Giełda regulująca ceny rynku wszechświatowego, do obecnej chwili znajduje się w Londynie.

Nazwy miejscowości, w których położone są wymienione plantacje, wskazują, że „heve“ rosnąć może tylko w podzwrotnikowych krajach, i to bynajmniej nie na każdym gruncie. Stany Zjednoczone od 10-u blisko lat zabiegają usilnie o zdobycie dla swoich przemysłowców odpowiednich terenów bądź w Afryce, bądź w Azji, dotychczas jednak usiłowania te dały tak znikome rezultaty, że nie warto nawet o nich wspominać. A przytem, aczkolwiek drzewa kauczukowe nie wymagają nadmiernej pieczołowitości, to racjonalna natomiast ich eksploatacja, polegająca na regularnem nacinaniu pni, stanowi niesłychanie trudną i rozległą wiedzę, możliwą do zdobycia wyłącznie drogą długoletniej praktyki.

Pan Georges Le Fevre odbył w roku 1926-tym roku podróż niemal naokoło świata, zapoznał się z azjatyckiemi plantacjami holenderskiemi, angielskiemi i francuskiemi, obejrzał amerykańskie fabryki wyrobów gulondyńskiej — zbadał gruntownie i osobiście zagadnienie kauczuku. Nie przeoczył niczego, widział, jak człowiek karczuje puszczę, sadzi heve, zbiera żywicę, sprzedaje kauczuk, wytwarza opony. Więcej jeszcze, przekonał się bowiem, że na tem tle rozgrywa się dziś ukryta, ale zaciekła, niemniej od naftowej ostra walka pomiędzy Anglją i Stanami Zjednoczonymi. Walka, wywołująca gwałtowne wybuchy gniewu nowojorskich konsumentów, zarzucających londyńskim producentom, że „używają kauczuku, jako gumy do wycierania, którą Wielka Brytanja nielojalnie usiłuje wymazać swoje zobowiązania finansowe w stosunku do Stanów Zjednoczonych“. Słowem, przeżył pan Le Fevre najcharakterystyczniejszą bodaj epopeę nowożytnego kondotjerstwa ekonomicznego i opisał ją w sposób niezwykle przystępny, jasny i barwny. Jest to jeden z najbardziej zajmujących „filmów literackich“ — jeśli wolno takiego określenia użyć — ostatniej doby.

Z. K.

Zagadnienie floty sowieckiej.

Wojna światowa i rewolucja osłabiły w wysokim stopniu zdolność bojową floty rosyjskiej. Okręty i załoga zarówno floty bałtyckiej, jak i czarnomorskiej, ucierpiały tak dotkliwe straty, że flota rosyjska, jako jednostka bojowa posiada dziś **znaczenie zaledwie drugorzędne.**

W pierwszych latach porewolucyjnych, sowieckie czynniki wojskowe poświęcały flocie czerwonej bardzo mało uwagi, wychodząc z założenia, że naczelnem zadaniem rządu rosyjskiego jest troska o lądowe i powietrzne siły zbrojne związku sowieckiego. W okresie tym powstał nawet cały szereg projektów w kierunku **zupełnego zastąpienia floty morskiej flotą powietrzną.**

Projekty te wychodziły z założenia że przy odbudowie zbrojnych sił należy kierować się względami oszczędnościowymi. Odbudowa zrujnowanej floty morskiej musiałaby pochłonąć olbrzymie sumy, natomiast stworzenie dobrej floty powietrznej związane jest z daleko mniejszymi wydatkami.

Oprócz tego zwolennicy floty powietrznej wskazywali na to, że odbudowa floty morskiej wymaga daleko więcej czasu, niż wybudowanie nowej floty powietrznej.

Nie bacząc jednak na ożywioną agitację na rzecz floty powietrznej, w ostatnich czasach obserwować można w Rosji stale wzmagające się zainteresowanie sprawami odbudowy floty czerwonej.

Tak np. „Krasnaja Gazeta“ przyniosła w jednym ze swych ostatnich numerów obszerny artykuł p. t. „Dwie trzecie granic ZSSR. to granice morskie“, w którym czytamy, między innemi:

„Nie mamy prawa zamykać się w ramach tylko lądowych, politycznych, handlowych i wojennych planów, programów, projektów. ZSSR nie jest krajem tylko kontynentalnym“.

Do obrony wybrzeży Rosji potrzebna jest flota. Swem istnieniem — pisze dalej „Krasnaja Gazeta“ — flota powinna gwarantować nienaruszalność naszych wód i okręgów nadmorskich gdzie znajduje się szereg ważnych miast, jako to Leningrad, Odessa, Noworossijsk, Batum, Władywostok i w. in. Pamiętać należy, że długość rosyjskich wybrzeży wynosi około 39.000 kilometrów, podczas gdy cała granica państwowa ma 53.000 kilometrów długości. Widać z tego, że prawie dwie trzecie granic ZSSR — to granice morskie.

Strata jednego tylko procentu linji wybrzeżnej nad zatoką Fińską byłaby dla Rosji wprost katastrofalna. Okno do Europy zostałoby wówczas zamknięte. Olbrzymi ośrodek przemysłowy, polityczny i kulturalny — Leningrad — znalazłby się w roli ryby, wyrzuconej na brzeg. Tak samo i na południu Rosji leżą nad morzem okręgi, posiadające dla całej Rosji pierwszorzędne znaczenie. Wystarczy tu wymienić rolniczą Ukrainę, okręgi węglowe, Kaukaz, z bogatemi źródłami nafty, żeby zrozumieć, jak bardzo powinno rządowi rosyjskiemu zależeć na odbudowie floty czarnomorskiej.

A dlatego — kończy „Krasnaja Gazeta“, nie wystarczy interesować się sprawami wojennemi i morskiemi tylko przy okazji jubileuszów i obchodów wojskowych. Sytuacja jest taka, że interesować się niemi należy stale.

Rada miejska w Warszawie.

Rząd postanowił jakoby rozwiązać Radę miejską w Warszawie, nie czekając na rozstrzygnięcie losów ustawy miejskiej, nad którą obradował Sejm.

Od dłuższego czasu pisma, oddane Rządowi, domagały się rozwiązania. W tym celu atakowały działalność Rady, zwalając na nią odpowiedzialność za „cudze grzechy“, jak np. za nierozwinięcie akcji budowlanej, za zbyt małe zajęcie się pomocą dla bezrobotnych, aczkolwiek w tych sprawach Rada miejska może tylko wówczas podjąć działalność, jeżeli otrzyma od Rządu specjalne fundusze.

Być może, jak już podnoszono, że Rząd przez przeprowadzenie wyborów samorządowych wogóle, a w Warszawie w szczególności chce się przekonać o nastrojach ludności przed ustaleniem swojej taktyki wobec wyborów sejmowych. Niewątpliwie wszakże motywem decydującym jest chęć odebrania Radzie miejskiej stolicy charakteru narodowego. Sfery sanacyjne żywią nadzieję, że przy agitacji demagogicznej Rada stołeczna uzyska większość lewicową, która nazewnątrz będzie reprezentowała opinję największego środowiska w Polsce. W tym kierunku rozwinięta będzie bardzo silna akcja prasowa.

Największą uciechę z dotychczasowej akcji „sanacyjnej“ mają żydzi, którzy żywią nadzieję zostać decydującym czynnikiem na terenie samorządu miejskiego w Warszawie.

Wymowne cyfry.

Sowiecki urząd statystyczny ustalił bardzo interesujące dane liczbowe, z których wynika, że konsumcja artykułów pierwszej potrzeby uległa w dzisiejszej Rosji znacznej redukcji w porównaniu z okresem przedwojennym. Wyciąg z oficjalnego sprawozdania przedstawia się w sposób następujący, biorąc za podstawę ilość, przypadającą w ciągu roku na jednego człowieka. Cukier: 16.3 funtów ros., w 1913-ym zaś — 18.9 funtów, wyroby bawełniane: 17 arszynów (1 arszyn równa się 71 centymtr) w 1913-ym — 25 arszynów; papier — 4 funty, dawniej 6.6 f. i wreszcie mydło: 2.5 funty, podczas gdy przedwojenne zużycie wynosiło 4.8 funty. Głęboka nauka mieści się w tych kilku cyfrach!

Nasz dział radjowy.

PROGRAM RADJOWY

na sobotę 2 b. m.

WARSZAWA: Godz. 5.15 koncert popularny ze wsp. orkiestry P. R. oraz Jadwigi Dobrowolskiej i Julj. Hoffmana (śpiew). Godz. 7.00 odczyt p. t. „Twórczość Adama Mickiewicza wygłosi Górski. Godz. 7.45 „Radjokronika“ wygł. dr. Stępowski. Godz. 8.30 koncert — myzyka lekka. Godz. 10.30 transm. muzyki tanecznej z „Gastronomji“.

KRAKÓW: Godz. 7.00 odczyt p. t. „Wiosenne przeloty ptaków“ wygł. dr. Grodziński. Godz. 7.30 odczyt p. t. „Estetyka Dantego i początki odrodzenia“ wygł. prof. dr. Rubczyński — od godziny 8.30 transm. st. warsz.

BERLIN: Godz. 4.30—6.00 koncert popołudniowy. Godz. 8.30 muzyka, śpiew i recytacje w stylu hawarskim.

FRANKFURT: Godz. 7.30 komedja muzyczna w 3 aktach „Kawaler z różą“ muzyka R. Straussa.

LANGENBERG: Godz. 8.30 opera komiczna w 3 aktach Lortqinga „Wolny strzelec“. Godz. 11.15—1.00 muzyka taneczna.

STUTTGART: Godz. 4.00 arje i duety. Godz. 8.00 muzyka kameralna (Beethoven). Godz. 9.00 kabaret.

WIEDEŃ: Godz. 4.15 koncert orkiestry wiejskiej. Godz. 7.45 operetka w 3 aktach Kalmana „Prymas cyganów“, potem muzyka taneczna.

PRAGA: Godz. 8.08—9.00 koncert z udziałem solistów (śpiew, fortepian). Godz. 9.00 wyjątki z operetki Kalmana „Księżniczka - cyrkówka“.

RZYM: Godz. 5.15 koncert instrumentalno-wokalny. Godz. 9.00 transmisja z opery (wdłg. zapowiedzi).

LONDYN—DAVENTRY: Godz. 2.30—3.15 transmisja sprawozdania z regat. nadawanego z łodzi motorowej, na której zmontowano aparaturę nadawczą. Godz. 8.15 sonety Mozarta. Godz. 8.45 transm. koncertu popularnego z udziałem solistów (śpiew, organy, fortepian). Godz. 11.30 —1.00 Jazz-band z hotelu Savoy.

Skończyć z gorszącemi stosunkami w szkole w Maczkach.

Przed dwoma tygodniami zamieściliśmy artykuł w sprawie szkoły przemysłowo-rzemieślniczej w Maczkach, której skutkiem gospodarki nieodpowiedniego kierownika, a następnie destrukcyjnej roboty kliki socjalistycznej, **groziło zamknięcie** i pozbawienie licznej młodzieży korzystania z nauki.

W trosce o los placówki oraz o dobro młodzieży zmuszeni byliśmy wyciągnąć na świat lo dzienne przykrą tę sprawę, wyrażając nadzieję, iż **władze centralne zainteresują się tem i usuną niebywałe stosunki w dziedzinie szkolnictwa naszego.**

Obecnie możemy podzielić się z czytelnikami wiadomością o zwycięstwie dobrej sprawy, gdyż Ministerjum oświaty po zaznajomieniu się z całokształtem sprawy, **zdyskwalifikowało kierownika szkoły p. Sokuła,** czyli tem samem odebrano mu prawo zajmowania obecnego stanowiska, kwestjonowanego zresztą oddawna przez poprzedni zarząd szkoły.

W sprawie tej bawił w Maczkach wizytator p. Monkiewicz, który ze zdziwieniem stwierdził, iż mimo decyzji władz szkolnych, p. Sokuł pełni nadal obowiązki kierownika szkoły. Zainterpelowany zarząd odpowiedział naiwnie, iż decyzji takiej nie otrzymał, aczkolwiek została ona wysłana z Warszawy na dwa tygodnie przed przyjazdem p. wizytatora.

Wobec takiego postawienia sprawy p. wizytator zrozumiał o co chodzi, to też oświadczył obrońcom p. Sokuła, iż zarząd może mimo orzeczenia władz szkolnych pozostawić nadal obecnego kierownika, **wszelkie jednak subsydja już przyznane szkole, zostaną niezwłocznie cofnięte,** no i o jakiejkolwiek pomocy na przyszłość nie może być mowy. Analogiczne oświadczenie złożyli przedstawiciele Sejmiku będzińskiego, który także dawał szkole dość duże subsydjum.

Teraz dopiero klika socjalistyczna, która za pośrednictwem Sokuła chciała opanować szkołę i rozpocząć tu swą gospodarkę, przekonała się, że zamiary jej zostały sparaliżowane, nie tracąc jednakże właściwego sobie tupetu, **rozpoczęła w Warszawie starania o utrzymanie Sokuła,** a na miejscu podjęto bezwzględną walkę z przeciwnikami, chcąc urobić sobie należycie grunt i usunąć wszelkie przeszkody.

Tutaj dodać należy, że od chwili. kiedy Sokuł w obawie usunięcia ze szkoły udał się pod opiekę socjalistów, **szkołą w Maczkach zainteresował się szczególnie znany w Zagłębiu „społecznik" p. Tadeusz Dobrowolski,** którego też wkrótce zwolennicy Sokuła powołali na zastępcę prezesa Towarzystwa szkoły.

Na skutek artykułu, jaki ukazał się w piśmie naszem o szkole w Maczkach i panujących tam stosunkach, nowy zarząd szkoły zwołał niezwłocznie zebranie, na którem p. Dobrowolski, trzymając **numer „Kurjera Zachodniego"** w ręce, oświadczył, iż w swej „pracy społecznej" przywykł do podobnych rzeczy, to też z pism robi „właściwy" użytek, zwracając jeno uwagę, aby druk nie był zbyt świeży. Określenie to nie wym[...]a komentarzy, gdyż najlepiej **wykazuje inteligencję i kulturę p. dyrektora.**

Na zebraniu tem p. Dobrowolski zapytał obecnych, kto się solidaryzuje z treścią artykułu i bierze zań odpowiedzialność. Korzystając z chwilowego milczenia, p. D. kazał zaprotokułować, że obecni potępiają oszczercze wystąpienie. Wtedy podniosło się kilka osób, które **oświadczyły, iż całkowicie solidaryzują się z treścią artykułu,** dodając, iż postępowanie p. D. uważają za wysoce niestosowne, poczem opuściły zebranie.

Z uwagi na anarchję, jaka w związku z działalnością kliki, a przedewszystkiem Sokuła, zaczęła ujawniać się wśród młodzieży szkolnej, która **chciała na własną rękę wystąpić przeciwko kierownikowi szkoły,** kilku nauczycieli, mając na uwadze dobro placówki, zawiadomiło zarząd Tow. szkoły, iż wstrzymują się od wykładów do chwili porozumienia się z władzami szkolnemi. Zarząd skwapliwie skorzystał z okazji i niezwłocznie posłał im ultimatum, aby **w ciągu 24 godzin wrócili do pracy,** a kiedy następnego dnia, tj. we wskazanym terminie nauczyciele przybyli do szkoły, oświadczono im, **iż są zwolnieni,** na dowód czego wręczono im stosowne pismo.

I w tym wypadku zarząd popełnił głupstwo, gdyż nauczyciele ci mają kontrakty i szkoła musi im zapłacić wynagrodzenie do końca roku szkolnego.

Podobne metody jaskrawo charakteryzują działalność socjalistów. **Gdy np. w Sosnowcu opuszcza posadę na własne żądanie socjalista,** właściciel willi i człowiek niebiedny, **towarzysze dają z pieniędzy publicznych (miejskich) kilkutysięczną zapomogę,** w Granicy zaś, dlatego tylko, że chodzi o przeciwnika, nauczycieli, mimo kontraktów, wyrzuca się z miejsca na bruk.

W tym okresie Sokuł opowiadał wszystkim, iż nikogo się nie boi, **gdyż ma wicepremjera Bartla za sobą,** a jednocześnie proponował nauczycielom, aby koniecznie zdobyli od ks. Stradowskiego potrzebne mu dowody szkolne i w tym celu obstawiono całą plebanję, jednak zamiary te spełzły na niczem.

Że obóz ten, dążący właściwie do unicestwienia szkoły, nie zaniechał dalszych kroków, świadczy fakt, iż **podczas niedawnego pobytu p. ministra Dobruckiego w Zagłębiu,** specjalna delegacja zgłosiła się do przedstawiciela Rządu z prośbą o pozostawienie Sokuła na obecnem stanowisku.

Miejmy nadzieję, iż władze nie zmienią swego poglądu, dyskwalifikacja bowiem Sokuła nastąpiła na podstawie konkretnych danych i wszelka działalność szkodliwa dla szkoły musi wreszcie ustać, gdyż chodzi tu o potrzebną placówkę oświatową i dobro naszej młodzieży.

„Odsłonięcie" sztandaru Z. Z. K.

NIEWESOŁE REFLEKSJE O NIEDZIELNEJ UROCZYSTOŚCI.

Mamy przed sobą zaproszenie na „**uroczystość odsłonięcia sztandaru**", która odbędzie się w nadchodzącą niedzielę. Pod zaproszeniem podpisany jest zarząd koła miejscowego Związku zawodowego kolejarzy w Sosnowcu.

Dotąd był w Polsce zwyczaj poświęcania sztandaru, miejscowy Związek kolejarzy wprowadza zwyczaj inny „odsłonięcia", lecz nie tu kończą się smutne spostrzeżenia w związku z zapowiedzianą uroczystością.

Punkt 4 programu uroczystości brzmi jak następuje: **„Odegranie hymnów robotniczych przez orkiestrę symfoniczną Z. Z. K.".** Znamy te „hymny" niby to robotnicze, a właściwie będące hymnami nienawiści klasowej i haseł międzynarodowych, a przecież kolejarzom polskim nie o to chyba powinno chodzić, by sztandar ich był symbolem tych nienawistnych, każdemu Polakowi haseł.

Nie na tem jeszcze koniec. Ostatni punkt programu przewiduje: „Wspólny obiad w lokalu Koła, podczas którego przygrywać będzie orkiestra, **po obiedzie zabawa taneczna".** Rzadko się teraz spotyka ascetów i my również do nich nie należymy, uważamy jednak, że jedną z piękniejszych zalet człowieka jest uszanowanie wierzeń religijnych.

Publiczne sianie zgorszenia w czasie postu tak, jakby się do świąt wielkanocnych nie można było wstrzymać dowodzi, że ZZK. istotnie weszło na błędną drogę i **prowadzi kolejarzy na bezdroża czerwonej międzynarodówki.**

Zrozumiały to inne organizacje kolejarzy w Sosnowcu, mianowicie **Związek urzędników kolejowych, Związek maszynistów i Związek kolejarzy zjednoczenia zawodowego polskiego.** Organizacje te odmówiły swego udziału w uroczystości „odsłonięcia" sztandaru.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

2 Sobot

Dziś Franciszka.
Jutro Ryszarda B.
Wsch. słońca 5 10
Zach. „ 18 9

Kinoteatry w Sosnowcu.

grają dzisiaj.

„Udziałowy": „Cyganerja".
„Oaza": „Car Aleksander drugi".
Sfinks: „Hrabina Marica".
„Momus": Od piątku „O czem się nie mówi" ze Smosarską podług Zapolskiej.

Nasz żart primaaprilisowy.

We wczorajszym numerze podaliśmy wiadomość o przybyciu do Sosnowca tenora p. Jana Kiepury. Wiadomości tej uwierzyło masę osób i w ciągu całego dnia zapytywało naszą Redakcję i cukiernię Warszawską czy Kiepura przyjedzie napewno i czy będzie śpiewał. Kilkanaście rodzin zjechało ze Śląska. Szczególnie zainteresowali się koncertem Niemcy, z którymi właściciele cukierni musieli porozumiewać się za pośrednictwem tłomacza i wyjaśniać, że to żart prima-aprilisowy. Słowem, żart się udał.

Osobiste.

Sosnowiczanin, p. Stanisław Kalabiński, podpułkownik W. P. i d-ca 24 pp. stacjonowanego w Łucku, został mianowany pułkownikiem.

Rejestrować radjoodbiorniki.

Ponieważ stwierdzono, że wiele osób posiada radjoodbiorniki, aczkolwiek nie zgłosili ich w urzędach pocztowych i nie otrzymali upoważnienia, dyrekcja poczt i telegrafów w Krakowie przypomina, że każdy posiadacz radjoodbiornika lampowego, czy też detektorowego winien zgłosić radjoodbiornik w urzędzie pocztowym, bez względu na to, czy odbiornik został zakupiony, czy też otrzymany w podarku, lub wreszcie zbudowany przez właściciela. — Upoważnienia takie wydają wszystkie urzędy pocztowe (także urzędy filjalne).

Posiadanie radjoodbiornika bez upoważnienia karane jest grzywną do 5.000 złotych oraz aresztem do 6 miesięcy względnie jedną z tych kar.

Za małoletnich odpowiadają ich rodzice względnie opiekunowie.

Walne zgromadzenie Sokoła w Grodźcu.

Dnia 10 bm. o godz. 1 i pół popołudniu w lokalu Sokoła odbędzie się zwyczajne walne zgromadzenie członków Towarzystwa gimnastycznego „Sokół" w Grodźcu, które będzie prawomocne, o ile w niem uczestniczyć będzie przynajmniej 5 członków nie piastujących żadnego mandatu w zarządzie. Członkowie, zalegający w opłacie składek dłużej, niż 3 miesiące, pozbawieni będą udziału, o ile przed tym terminem nie uregulują zaległości.

Na porządku dziennym zebrania będą następujące sprawy: zwykłe formalności wstępne, sprawozdania władz i kasowe, uchwalenie wysokość składek i wpisowego oraz budżetu na rok bieżący, wybory zarządu, komisji rewizyjnej, sądu honorowego, członków do Rady okręgowej i komisji gospodarczej, oraz delegata do Rady dzielnicowej i wolne wnioski.

Echa przedstawienia na rzecz L. O. P. P. w Grodźcu.

Zarząd Koła LOPP. w Grodźcu prosi nas o zaznaczenie, iż z przedstawienia, urządzonego na rzecz Koła przy współudziale p. Marji Lewickiej uzyskano czystego dochodu zł. 106. Zarząd na tem miejscu dziękuje pp. Mieczysławowi Pilarskiemu i Czesławowi Barczowi za przyczynienie się do tak pokaźnego wpływu kasowego.

Wieczór pieśni staropolskich.

Koło opieki przy gimnazjum im. E. Plater urządza dzisiaj o godz. 8 wiecz. w lokalu własnym wieczór pieśni w wykonaniu znanej i cenionej pieśniarki p. Tymienieckiej przy akompanjamencie prof. Tymienieckiego. Wieczór ten winien zainteresować miłośników muzyki rodzimej, którzy będą mieli sposobność usłyszenia staropolskich pieśni. Bilety w cenie 3 zł., dla akademików 1 zł. przy wejściu. Bufet, jak zwykle, obficie zaopatrzony.

Komunikat P. Z. Z. P. P. i H.

W niedzielę dnia 3 kwietnia rb. odbędzie się w lokalu P. Z. Z. P. P. i H. w Sosnowcu przy ulicy Warszawskiej nr. 22 o godzinie 10 przed południem zwyczajne miesięczne posiedzenie Zarządu sekcji dozorców górniczych z udziałem delegatów.

„Honor i Ojczyzna".

W poniedziałek, dnia 4 kwietnia r. b. w kinie „Kometa" w Dąbrowie Górniczej będzie wyświetlany wielki film patrjotyczny w 8 aktach pt. „Honor i Ojczyzna". O wielkości i znaczeniu tego filmu najlepiej świadczy fakt, że rząd Stanów Zjednoczonych dał do dyspozycji reżyserji swą flotę wojenną. Dochód przeznaczony będzie na wpisy dla niezamożnych uczenic gimnazjum żeńskiego L. Młodzianowskiej i E. Zawidzkiej w Dąbrowie. Należy się spodziewać, że ciekawa treść obrazu z życia marynarzy i floty wojennej na pełnem morzu, oraz cel na jaki film będzie wyświetlany, ściągnie masę publiczności do kina, tembardziej, że obraz ten będzie na ekranie tylko jeden dzień.

Nad program: „Dodo na polowaniu".

Można wygrać wiele cennych rzeczy.

W Dąbrowie urządzono nadzwyczaj bogatą loterję fantową na dochód ochrony św. Józefa. Dzięki zabiegom osób, które zajęły się zorganizowaniem imprezy, zebrano wiel[...] tystycznych i cennych przedmiotów. Sprzedaż biletów odbywa się w resursie miejscowej, od godz. 2 do 5 popoł. gdzie też oglądać można wystawione fanty, które natychmiast otrzymują wygrywający.

Aby umożliwić szerokim sferom udział w loterji, cenę biletów wyznaczono na 1 zł. kto więc chce okazyjnie zdobyć przedmioty piękne i praktyczne, przyczyniając się jednocześnie do utrzymania instytucji, opiekującej się biedną dziatwą niech nie zwleka, z uwagi bowiem na zainteresowanie, jakie wywołała loterja, może braknąć biletów.

Uwaga.

Właściciele piekarń cechowi i niecechowi Zagłębia Dąbrowskiego. W niedzielę dnia 3 kwietnia o godzinie 2 popołudniu, w pierwszym terminie, a o godzinie 3 w drugim terminie odbędzie się zebranie, na którem złoży sprawozdanie delegacja z Warszawy, przyczem będą omawiane sprawy gospodarcze. Zebranie odbędzie się w Będzinie, ulica Kołłątaja nr. 45 w sali Związku rzemieślników. Prosimy o liczne i punktualne przybycie.

2134-[illegible]

Wyzwoliny fryzjerów.

W ub. środę w lokalu Tow. rzemieślniczego w Sosnowcu odbyło się wyzwolinowe zebranie cechowe. Na czeladników wyzwolono pp.: Drobniaka, Ligęzę, Kucharczyka, Kamińskiego, Bańbułę, Furtacza, Sutora, Barcza Starczewskiego, Nowaka. Stokowskiego, Ślusarczyka, Golendra i Zajdmana. Tytuł mistrza cechowego uzyskał p. Józef Wolbromski.

Nowy spis abonentów sieci telefonicznej Zagł. Dąbrowskiego.

Spis abonentów na rok 1927 ukazał się i jest rozsyłany abonentom telefonicznym Zagłębia.

Należy stwierdzić, że zarówno szata zewnętrzna tego perjodycznego wydawnictwa jak i układ materjału informacyjnego przedstawia się bardzo bogato i efektownie.

W roku bieżącym dział branżowy jest niemal zupełnie wyczerpujący, jako źródło informacyjne, z czego widać, że Zarząd telefonów starał się uwzględnić jak najracjonalniej interesy miejscowych abonentów.

Nadmienić wypada, że spis abonentów wyszedł z pod prasy drukarskiej zakładów drukarskich Koziński i Ojdanowski i pod względem graficznym nie pozostawia nic do życzenia.

Gdzie rozpoczęto układanie szyn.

Pierwsze pary szyn tramwajowych już umocowano na moście, położonym nad Przemszą na drodze pomiędzy Nowym Będzinem a Małobądzem. Most ten musiano wzmocnić za pomocą konstrukcji żelaznej i dopiero na tej podstawie ułożono tor tramwajowy.

Wkrótce roboty będą rozpoczęte na całej długości toru, tj. od Sosnowca do Dąbrowy, przyczem budowa toru prowadzona będzie w kilku miejscach na wspomnianej przestrzeni.

4 dni w tygodniu.

Kopalnia Modrzejów ograniczyła ilość dni pracy w tygodniu do 4 dni. W piątki i soboty kopalnia jest nieczynna.

Również do 4 dni ograniczyła pracę huta „Milowice" w następujących oddziałach: w obrabiarni, hartowni, pakowni, odbiorni i narzędziarni. Inne oddziały pracują normalnie, tj. 6 dni w tygodniu.

„Słowo harcerskie" w ustach naciągacza.

Od pewnego czasu odwiedza mieszkania osób prywatnych w Sosnowcu jakiś młodzieniec, przedstawiający się jako Mańkowski. Młodzieniec ów, prezentujący się naogół dość przyzwoicie, opowiada niestworzone rzeczy o nieszczęśliwym przypadku, jaki go spotkał w drodze do Pruszkowa, gdzie mieszka u rodziców. Prosi więc o pożyczkę na bilet do Pruszkowa, ręcząc „słowem harcerskiem" że pieniądze odeśle zaraz po przyjeździe do Pruszkowa. Okazuje się, że młodzieniec ów od kilku już osób zaciągnął taką „pożyczkę" i za te pieniądze, gdyby chciał, mógłby już kilka razy odbyć podróż do Pruszkowa. **Ostrożnie więc, bo najwidoczniej oszukuje.**

Wyjaśnienie.

W związku z podaniem we wczorajszym numerze wiadomości o aferze węglowej, zgłosił się do nas p. M. Szapiro, oświadczając, że aresztowany nie był, jak również i p. Sz. Rajcher oraz w nadużyciach tych udziału nie brali. Obydwaj oni zostali odtransportowani przez policję do Król. Huty, celem złożenia zeznań. P. Szapiro, według jego oświadczenia, kupił pewną ilość węgla od jednego z urzędników, który, jak się okazało, dokonywał wspólnie z innymi funkcjonarjuszami kolejowymi i urzędnikami kopalni w Chorzowie, nadużyć węglowych na kopalni „Florentyna“. P. Szapiro, kupując węgiel od owego urzędnika, otrzymywał od niego zupełnie formalne wtórniki przewozowe, które nie wzbudzały w nim żadnych podejrzeń.

Zamieszczając powyższe wyjaśnienie w imię bezstronności, dodać musimy, iż śledztwo w całej tej aferze węglowej nie jest jeszcze ukończone.

Zamiast śliwek sprzedano mu śmieci.

Szaja Honigman z Sosnowca (Małachowskiego 20) kupił od jednego z kupców skrzynkę śliwek, za którą zapłacił 130 zł. Jakież było jego zdziwienie, kiedy zebrawszy cienką warstwę śliwek, ujrzał pod niemi bezwartościowe śmieci. Czemprędzej pobiegł do komisarjatu policji, zawiadamiając o oszustwie.

Przy pracy.

Niepsuj Antoni, robotnik kolejowy, zatrudniony w Sosnowcu, uległ przy pracy uszkodzeniu okna.

Kradzieże.

W nocy z 30 na 31 ub. miesiąca nieznani sprawcy obrabowali budkę Szwedkiewicza Władysława, znajdującą się przy ul. Piłsudskiego (obok Swobodnej) w Sosnowcu. Złodzieje zabrali różne artykuły oraz kołdrę, łącznej wartości 200 zł.

Kolusowi Piotrowi z Siemianowic skradziono w Sosnowcu z kieszeni 200 zł.

Franciszkowi Zielińskiemu z Sosnowca (Szopena 3) skradziono 4 gołębie, zaś sąsiadowi jego, Władysławowi Cebo, 2 króliki.

Za niestosowne zachowanie się w kościele.

(l) W nocy z 25 na 26 grudnia ub. r. w czasie pasterki, odbywającej się w kościele parafjalnym w Pogoni, dwaj bracia Służałkowie Juljan i Wiktor, pijani zupełnie, zaczęli sobie głośno wymyślać. Sąd okręgowy w Sosnowcu na posiedzeniu w dniu 1 bm. skazał Wiktora Służałka na 4 dni aresztu lub na 20 złotych grzywny, jego brata zaś uniewinnił.

4 lata ciężkiego więzienia za uduszenie dziecka.

(l) Wczoraj Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał na 4 lata ciężkiego więzienia 23-letnią mieszkankę Golonoga, Stanisławę Staroń, za uduszenie swego dziecka. Zbrodnia młodej kobiety wyszła na jaw wskutek tego, że niejaki Janas z Golonoga znalazł w dniu 10 grudnia ub. r. w swej studni zwłoki kilkumiesięcznego niemowlęcia płci męskiej. Na szyi trupa widniały ślady uduszenia w postaci sinych bruzd, szerokości 3 do 4 cm. Dochodzenie policyjne ustaliło, że w tym czasie powiła dziecko Stanisława Staroń, która niedawno powróciła z robót w Niemczech. Młoda kobieta przyznała się, że wrzuciła swe dziecko do studni, twierdziła jednakowoż uporczywie, iż było ono wówczas martwe. Jako powód podała, że wstydziła się męża, który mógłby się dowiedzieć, iż ona źle się prowadziła w Prusach.

Za znieważenie urzędnika na służbie.

(l) Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał w dniu 30 bm. w trybie uproszczonym na tydzień aresztu 46-letniego Ignacego Lubaszkę z Maczek, za to, że w dniu 1 lutego rb., gdy sołtys Jakób Janeczek przyszedł do jego mieszkania, aby zainkasować podatek — uderzył go w twarz i wyrzucił za drzwi.

Odpowiedzi Redakcji.

Czytelnikowi z Ogrodzieńca. Do przeglądu wojskowego stawały już wszystkie roczniki. W sprawie uzyskania książeczki należy zwrócić się bezpośrednio do powiatowej komendy uzupełnień.

Włamanie do kasy browaru Gwarectwa Hr. Renard.

1500 ZŁOTYCH, KTÓRE ZNAJDOWAŁY SIĘ W KASIE — NIERUSZONO.

Wczoraj o godz. 6 rano, jeden z urzędników browaru sieleckiego, przyszedłszy do biura, zauważył, że kasa ogniotrwała jest rozpruta i że wysypuje się z niej popiół. Ponadto spostrzegł, że drzwi, wiodące do następnej ubikacji, zazwyczaj zamknięte — stały otworem i że w ścianie, dzielącej ostatni pokój biurowy od lokalu Związku robotników chrześcijańskich wybity jest otwór. Zawiadomiono natychmiast policję. Niebawem przybyli komendant powiatowy nadkomisarz Strzelecki, naczelnik Urzędu śledczego kom. Karbowski i kierownik I komisarjatu kom. Heim w asystencji funkcjonarjuszy Urzędu śledczego i policji mundurowej. Jak się okazało, zawartości kasy w sumie około 1500 złotych, włamywacze nie zdążyli zabrać, najwidoczniej bowiem ktoś ich spłoszył. Złoczyńcy dostali się najpierw do ogrodu kierownika browaru, poczem wyłamali kraty w oknie, wiodące do lokalu Związku robotników chrześcijańskich i stamtąd dopiero, wybijając w ścianie otwór, dostali się do kasy.

Najciekawszym jest fakt, że stróżka, sprzątająca biuro między godziną 4 a 5 rano nie zwróciła uwagi na oczywiste dowody włamania. Jak sama zeznała, podczas sprzątania w pokoju, gdzie mieści się kasa, zauważyła całe pokłady popiołu na podłodze, na stole, na księgach buchalteryjnych. Z pod kasy uprzątnęła dwie łopatki popiołu. Na zapytanie, czy nie spoglądała na kasę, odrzekła, że nie. Ponieważ widziała, że drzwi do drugiej ubikacji stały otworem, poszła przeto w tamtą stronę i zobaczyła otwór, ale według własnych słów, myślała, że pracują tam murarze. Ponadto zeznała, że okna pokoju kasowego zastała zasłonięte okiennicami, mimo, że zwyczajnie bywały otwarte i oświetlone.

Natomiast stróż nocny oświadczył, że okna te całą noc były oświetlone i że on nic podejrzanego nie zauważył. Stróż został aresztowany. Jak należy przypuszczać, nie jest on winien w tej sprawie, najprawdopodobniej bowiem spał on snem sprawiedliwego w portjerni. Zegar kontrolny, który obowiązany był nakręcać w czasie obchodu dokoła browaru — oddawna był zepsuty, co, rzecz jasna, ułatwiło mu zaniedbywanie swych obowiązków służbowych.

Funkcjonarjusze Urzędu śledczego sporządzili na miejscu odciski palców, jakie pozostawili złoczyńcy w wielu miejscach. Jest nadzieja, że dalsze dochodzenie wykryje sprawców.

Wiadomości ze Śląska.

Związek powstańców Śl. w odpowiedzi p. Korfantemu.

LIST OTWARTY PREZESA ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZWIĄZKU POWSTAŃCÓW ŚLĄSKICH, P. RUDOLFA KORNKEGO.

W numerze wczorajszym „Polski Zachodniej“ pojawił się list otwarty prezesa zarządu głównego Związku powstańców śląskich p. Rudolfa Kornkego, skierowany pod adresem posła Wojciecha Korfantego.

List ten, posługujący się wszystkimi dotychczasowymi argumentami Panów z dopznaku „Polski Zachodniej“ ma być odpowiedzią na przemówienie p. Korfantego w Sejmie śląskim w sprawie pobicia red. „Polonji“ p. Zabawskiego, na artykuły, z tego powodu na łamach „Polonji“ umieszczone oraz na list otwarty p. red. Zabawskiego do p. wojewody Grażyńskiego, ogłoszony w skonfiskowanym n-rze „Polonji“ w dniu 30 ub. m.

Stan i rozwój zawodowego szkolnictwa żeńskiego w województwie Śląskiem.

Na terenie województwa Śląskiego dawał się już od dawna odczuwać dotkliwie brak szkół zawodowych żeńskich. W chwili przejęcia przez Polskę tego terenu nie było na obszarze Górnego Śląska ani jednej polskiej szkoły zawodowej żeńskiej, zaś na terenie Śląska Cieszyńskiego było ich tylko dwie i to obie niemieckie: jedna prywatna w Bielsku, druga u SS. Boromeuszek w Cieszynie.

Pragnąc zaspokoić tę potrzebę, wojewódzki wydział oświecenia publicznego czyni starania w kierunku zorganizowania tych szkół, ponadto popiera każdą akcję, zmierzającą do ich uruchomienia. Zanim jednak te szkoły powstaną, starają się władze szkolne o to, aby dziewczęta, pracujące w przemyśle uzupełniały narazie swe wiadomości w istniejących zawodowych szkołach dokształcających żeńskich. Szkół takich istnieje na terenie Śląska 9, a to: w Katowicach, Królewskiej Hucie, Siemianowicach, Cieszynie, Jaworzu, Mysłowicach, Lipinach, Rybniku i Wodzisławiu. Ponadto uruchomiły śląskie władze szkolne odpowiednie kursa i specjalne typy szkół dla tych dziewcząt, które ukończyły tylko szkołę powszechną i chciałyby nabyć wiadomości fachowych z zakresu krawieczyzny, bieliźniarstwa i modniarstwa, wzgl. z zakresu gospodarstwa domowego i higjeny. Szkół takich jest narazie trzy, zaś kursów krawiectwa i szycia cztery.

Wszystkie te szkoły i kursa oparte są o organizacje społeczne i wydatnie subwencjonowane zarówno przez Min. wyznań religijnych i oświecenia publicznego, jak i województwo Śląskie z funduszów przemysłowych. Subwencje te zapewniają tym zakładom należyte funkcjonowanie i utrzymanie ich pod względem nauczania na poziomie wymaganym od tego rodzaju zakładów.

Teatr Polski w Katowicach.

Sobota, dnia 2 kwietnia r. b. „Rozwódka“ premjera.

Sobota, dnia 2 kwietnia „Tajemnica powodzenia“ — Nowy Bytom.

Niedziela, dnia 3 kwietnia „Robert i Bertrand“ dla Stow. młodzieży „Siła“ popołudniu.

Niedziela, dnia 3 kwietnia „Rozwódka“ wiecz.

Poniedziałek, dnia 4 kwietnia „Niziny“ — Cieszyn.

Poniedziałek, dnia 4 kwietnia „Tajemnica powodzenia“ — Tarnowskie Góry.

Wtorek, dnia 5 kwietnia „Tajemnica powodzenia“ — Rybnik.

Wtorek, dnia 5 kwietnia „Rigoletto“ (występ Olgi Olginy).

Gościnny występ Olgi Olginy.

Wybitna primadonna scen zagranicznych p. Olga Olgina, znana zaszczytnie naszej publiczności z gościnnych występów w Traviacie“ wystąpi gościnnie w operze katowickiej tylko jeden raz we wtorek, dnia 5 kwietnia w operze Verdi'ego „Rigoletto“. Niewątpliwie występ Olgi Olginy ściągnie liczne rzesze muzykalnej publiczności.

Maryla Gremo.

Światowej sławy tancerka, której pierwszy występ w teatrze katowickim zapełnił po brzegi widownię wytworną publicznością a fachowa krytyka wyrażała się z nadzwyczajnem uznaniem o świetnej wykonawczyni tańców klasycznych wystąpi jeszcze raz w teatrze katowickim w środę dnia 13 kwietnia z własnym wieczorem.

Wojewódzki dzień lotniczy L. O. P. P.

Jak się dowiadujemy, odbędzie się na terenie województwa Śląskiego w dniu dzisiejszym i jutrzejszym wojewódzki dzień lotniczy L. O. P. P. Bogaty program uroczystości, obejmuje prócz propagandowych odczytów, koncertów i przedstawień na cele budowy lotniska, także i sprzedaż znaczków L.O.P.P. po 20 i 50 gr. i po 1 zł. Dochód z rozsprzedaży znaczków przeznaczony na ten sam cel. Mamy nadzieję, że każdy obywatel — Polak województwa w zrozumieniu doniosłego politycznego i gospodarczego znaczenia Ligi poprze jej cele, bądźto zapisując się na listę członków, bądźteż zaopatrując się w tym dniu w znaczek L. O. P. P.

Koniec strajku krawieckiego.

Dowiadujemy się w ostatniej chwili, że trwający od dłuższego czasu na tle walki o podwyżkę wynagrodzenia strajk czeladników i pracowników krawieckich został ostatecznie w ten sposób zakończony, iż pracownikom powyższym przyznano podwyżkę 12 proc. dotychczasowych zarobków.

Wystawa krawiecka w Królewskiej Hucie.

W dniu 3 b. m. nastąpi w Królewskiej Hucie w lokalach hotelu Redena otwarcie wystawy krawieckiej. Udział w wystawie bierze około 100 firm, w tem większa część śląskich, pozatem firmy krawieckie z Warszawy, Poznania i Krakowa.

Ze śląskiej Izby rolniczej.

W dniu 29 marca b. r. odbył się w śląskiej Izbie rolniczej, egzamin dla uczni i praktykantów ogrodniczych którzy odbyli trzechletnią praktykę zawod. wzgl. ukończyli zimowe kursa dla młodych. Egzamin zdało kilkunastu kandydatów, w tem kilku z pow. Będzińskiego.

Odczyty.

T. C. Z. w Katowicach urządza w niedzielę dnia 3 kwietnia o godzinie 19.30 w auli gimnazjum Mickiewicza wykład prof. Czerwińskiego p. t. „Lud a wolność“. Wstęp 10 gr. wzgl. dla młodzieży 5 gr.

Wystawa spożywczo-gospodarcza w Katowicach.

Jak się dowiadujemy, odbędzie się w Katowicach we wrześniu b. r. staraniem Ligi gospodarczej w Warszawie wystawa spożywczo-gospodarcza. Prace nad ułożeniem projektu wystawy w toku.

Ze sportu.

3-ci wiosenny bieg okrężny „Polonji“ odbędzie się w Katowicach w niedzielę, dnia 2 b. m. Do biegu zgłosiło się dotychczas około 200 zawodników z całej Polski. Dalsze zgłoszenia napływają. Start i meta biegu na boisku K. S. kolejowego, Katowice. Początek o godzinie 12. Wobec zgłoszenia się najlepszych długodystansowców polskich bieg zapowiada się bardzo ciekawie.

Dolar w Katowicach.

W dniu wczorajszym płacono w Katowicach za 1 dolara w obrotach międzybankowych 8.94—8.95. Tendencja spokojna.

Kronika Olkuska.

Spłoszone konie pokaleczyły kilka osób.

Podczas wtorkowego jarmarku w Olkuszu gospodarz Władysław Przybyk z Wielmożnej gm. Sułoszowa, pozostawił konie wraz z wozem przy ul. Krakowskiej, sam zaś znosił zboże do sklepu. W pewnej chwili nadjechał samochód, którego konie się przestraszyły i w całym pędzie wpadły na tłum ludzi w rynku rozbijając po drodze nawet stragany. Przestraszone zwierzęta udało się zatrzymać, lecz w rezultacie kilka osób zostało pokaleczonych. Najwięcej obrażeń dość poważnych odnieśli: Jan Mrzygłód z Ujkowa pod Bolesławiem, Franciszka Lekston z Bukowna i Marjanna Stach z Przegini, którym pierwszej pomocy lekarskiej udzielono w szpitalu św. Błażeja. Mrzygłodowi zginęło przy tej sposobności ubranie i pieniądze.

Gorący dzień w Olkuszu.

Dzień targowy 29 marca, obfitował w niebywałą ilość bójek na tle różnych nieporozumień wśród handlujących. W dwuch wypadkach doszło do poważnych obrażeń pomiędzy Bolesławem Imiołkiem z Olkusza, a Feliksem Albinem z Dąbrowy, oraz pomiędzy Wład. Łydką i St. Piechowiczem z Olkusza. Kres bójkom położyły granatowe mundury.

Przed ogólnem zebraniem Koła P. H.

Na 4 kwietnia, Zarząd Koła Przyjaciół Harcerstwa zwołuje ogólne zebranie członków, celem złożenia sprawozdania ze swej działalności za rok ubiegły.

W ostatnich czasach harcerstwo nasze większej żywotności nie wykazuje, nawet przeciwnie, szeregi zaczynają się kurczyć i w starszych drużynach tworzą się poważne luki. Jeszcze w zeszłym roku hufiec olkuski liczył przeszło 150 chłopców, a dzisiaj zapewne nie więcej, jak 100. Poza przyczyną ogólną, w topnieniu szeregów, zwłaszcza w drużynach starszych chłopców, ujemny wpływ mają w dużej mierze powstające na terenie szkolnictwa i poza szkołą różnego rodzaju organizacje wychowania fizycznego. Chłopcom starszym należy dać coś więcej, aniżeli zwykłe kije do mustry.

Na zebranie ogólne winni przybyć licznie rodzice oraz opiekunowie, celem wspólnego omówienia z Zarządem koła spraw harcerskich. Należałoby podnieść sprawę poświęcenia harcerzom więcej uwagi w kierunku wyrabiania charakteru, tj. w kierunku ideowym. Należałoby między innemi także podnieść sprawę budowy własnego schroniska harcerskiego na ofiarowanym placu przez Magistrat m. Olkusza i dążyć wszelkimi siłami choćby, do rozpoczęcia robót przedwstępnych. To doda nowego ducha chłopcom, a społeczeństwo pobudzi do ofiar na tak potrzebną ostoję harcerstwa naszego.

Z życia Niwki.

CZY NIE ZAWIELE TEGO DOBREGO? — REDUKCJA PRACY. — JUBILEUSZ TOW. MUZ.-DRAM. — 3 MAJ.

Do licznych stowarzyszeń i korporacyj w Niwce, przybywa coraz to jakaś nowa organizacja. Dobrze idzie! Ilość korporacyj wciąż rośnie, wydatki też rosną razem z niemi i drożyzna też rośnie! — kurczy się tylko budżet domowy, a z nim i żołądek, bo ten w pierwszym rzędzie krzywdzony być musi przez swego gospodarza, który w innym kierunku oszczędzać nie ma możności. Cierpi na tem i szewc i krawiec, bo nie stać na sprawienie garnituru, albo na załatanie dziurawych butów. Gdyby przynajmniej weszło w modę rozbieranie się zamiast ubierania, na wzór mody damskiej, — ale gdzie tam! wszystko u góry do samych uszu, a u dołu do samych kostek! Jakże tu oszczędzić na kortach, szewiotach i kamgarnach!

Obecnie grozi nam powstanie jeszcze conajmniej 3 grup „artystycznych“, bo pomimo, że już różni fakirzy próbowali sławy i zysku w tym kierunku, a wszyscy spalili na panewce, — zjawiło się ogłoszenie na parkanach i słupach, zapowiadające mieszkańcom Niwki otwarcie fabryki (!) „chóru, teatru i orkiestry“. Z ogłoszenia tego dowiadujemy się o „nowinie“, że muzyka i śpiew uprzyjemniają życie. dodaćby tylko można, że płynące z tego źródła złocisze jeszcze więcej je uprzyjemniają (tylko nie wszystkim)!. Zamiast łączyć się z istniejącemi już korporacjami, agituje się za zakładaniem nowych i czynione są starania, które w razie urzeczywistnienia mogłyby wpłynąć ujemnie na stan zasłużonych społeczeństwu korporacyj, które przecież chętnie przygarną każdego, kto ma szczerą i bezinteresowną chęć do pracy kulturalno-oświatowej. Mówi się zwykle, że gdzie zbierze się trzech Niemców, tam powstają cztery towarzystwa. W stosunku do Polaków, a specjalnie do Niwki, możnaby użyć żartu, że na każdą trójkę jest tutaj pięć towarzystw i partyj, i to jest głównym powodem, że na walnych zebraniach tej lub owej grupy bywa śmiesznie mała ilość członków.

Niepomyślna konjunktura na rynku węglowym istnieje w dalszym ciągu i przewidywać każe jeszcze większe pogorszenie. Kopalnie głębokie pracują od dłuższego już czasu cztery dni w tygodniu, a odkrywki 3 dni. Niezależnie od zmniejszającej się liczby robotników skutkiem powołania do wojska, nastąpić ma w krótkim czasie znaczniejsza redukcja przymusowa.

W jesieni roku bieżącego nasze Towarzystwo muzyczno-dramatyczne obchodzić będzie 20-letni jubileusz swej owocnej pracy na polu kulturalno-oświatowej i w tym celu podobno ma być wkrótce zawiązany komitet jubileuszowy. Spodziewać się należy, że w obchodzie tym weźmie udział szeroki ogół mieszkańców, aby zadokumentować sympatję swoją dla dobrze zasłużonej, najstarszej instytucji w Niwce.

Do obchodu rocznicy Konstytucji 3 Maja w Niwce koła sportowe czynią już przygotowania, polegające na trenowaniu się do zawodów na ten dzień projektowanych. Jak corocznie, inicjatywa w tej sprawie spoczywa w ręku P. M. S.

Ryś.

Kronika Zawiercia.

Kino „Stella“ — Bracia Schellenberg.

Koncert „Lutni“.

Dziś, w sobotę dnia 2 kwietnia rb. odbędzie się o godz. 8 wieczorem w sali Domu ludowego T. A. „Zawiercie“ koncert Towarzystwa śpiewaczego „Lutnia“, w którym oprócz chórów i orkiestry Towarzystwa wystąpi jako solista baryton opery katowickiej **Leszek Reychan.** Jak się dowiadujemy, ma on wykonać oprócz repertuaru pieśniarskiego, także i arje operowe z „Rigoletta“ i „Marty“. Głos to potężny i imponujący, dobrze znany katowiczanom, którzy niedawno po świetnie odśpiewanym Prologu w „Pajacach“ burzą długotrwałych oklasków wyrażali mu swoje uznanie. Znane są krytyce jego występy w Wiedniu, Wrocławiu i Czechosłowacji, gdzie zawsze budził podziw i budował swą sławę — obecnie jest na stałe zaangażowany przez Operę katowicką zamierza zaś niebawem przedsięwziąć turnee artystyczne po Polsce.

Budzi też zainteresowanie występ wyrobionego już i znanego chóru „Lutni“, który oprócz poważnych utworów Moniuszki, Noskowskiego, Niewiadomskiego i Lipskiego, wykonać ma także kompozycje swego zasłużonego dyrygenta, poważanego już dziś w Polsce kompozytora chóralnego, prof. Stanisława Rączki. Między innemi ma być wykonana przez chór, odznaczona na konkursie we Lwowie, jego „Złota nitka“, w której solo sopranowe odśpiewa p. Melanja Wróblewska. Pozatem wystąpi jeszcze w koncercie zespół orkiestralny (kameralny) Towarzystwa „Lutni“ pod batutą p. L. Hirschbanda.

Pozostałe bilety są jeszcze do nabycia w aptece p. St. Pasierbińskiego, wieczorem zaś przy kasie.

Komorne w obecnym kwartale.

OPŁATY DODATKOWE USTAŁY Z WYJĄTKIEM MIESZKAŃ JEDNOPOKOJOWYCH.

Z dniem 1 kwietnia b. r. komorne znów podrożało o 6 proc. i o taki odsetek zbliżyło się ku stawkom przedwojennym — z wyjątkiem komornego **od lokali jedno-pokojowych** (jeden pokój, jeden pokój z kuchnią lub sama kuchnia), które do 30.6 b.r. wynosić będzie — podobnie jak w 1-szym kwartale 1926 r.— **tylko 43 proc.** Natomiast:

Komorne od lokali prywatnych 2 — 3 pokojowych (kuchni nie wlicza się do liczby pokojów), od lokali handlowych 4-tej i rzemieślniczych 8-ej kategorji — **osiągnie 78 proc. opłaty przedwojennej.**

Komorne od lokali prywatnych 4 — 6 pokojowych, od lokali zajętych przez szkoły i zakłady wychowawcze, przez wszechnicę robotnicze, robotnicze związki zawodowe, pracownie rzemieślnicze 6-ej kategorji bez względu na wielkość lokalu — wyniesie **83 proc. opłaty przedwojennej.**

Komorne od lokali prywatnych powyżej 6 pokoi, sklepów i innych pomieszczeń handlowych i przemysłowych, za które przed wojną komorne wynosiło mniej niż 600 rs., od lokali zajętych przez pensjonaty i pracownie nie połączone z mieszkaniem — **osiągnęło 88 proc. stawki przedwojennej.**

Komorne od lokali, zajętych przez hotele, od sklepów i pomieszczeń przemysłowych i handlowych, wyżej niewymienionych — **93 proc. stawki przedwojennej.**

Komorne od budynków fabrycznych osiągnęło już w pierwszym kwartale 1926 roku normę przedwojenną.

Dla ułatwienia rachunku podajemy, że za **każdy rubel komornego przedwojennego** zapłaci **się w obecnym kwartale:**

1) przy mieszkaniach jednopokojowych (43 proc.) — **1.14 zł.**

2) przy mieszkaniach 2 — 3 pokojowych (78 proc.) — **2.08 zł.**

3) przy mieszkaniach 4 — 6 pokojowych (83 proc.) — **2.20 zł.**

4 przy mieszkaniach powyżej 6 pokoi (88 proc.) — **2.34 zł.**

5) przy lokalach płacących stawki przedw. (93 proc.) — **2.47 zł.**

6) od budynków fabrycznych **2.66 zł.**

Wiele kłopotów i zatargów wywołują **opłaty dodatkowe rozmaicie i często wbrew przepisom ustawy pobierane.** Otóż art. 7 ustawy o ochronie lokatorów przewiduje, że właściciele domów mogą pobierać od lokatorów za przedłożeniem im szczegółowych rachunków opłaty dodatkowe w wysokości rozłożonych w stosunku do podstawowego komornego wydatków, a mianowicie:

a) za opłaty gminne od dostarczania wody i od kanałów, a w miejscowościach, nie posiadających powszechnych urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych, tudzież w domach, z takiemi urządzeniami nie połączonych, za dostarczane przez właściciela wody do urządzeń wodociągowych, kanalizacyjnych asenizacyjnych oraz za wywóz nieczystości kloacznych;

b) za czyszczenie głównych przewodów kominowych, za dostarczanie światła do sieni, schodów, korytarzy i podobnych pomieszczeń wreszcie za wywóz śmieci;

c) za wydatki na wynagrodzenie dozorcy domu, jednak bez wliczania w nie wartości dostarczonego dozorcy domu mieszkania.

Ponieważ w myśl ustawy (art. 7, 2) opłaty dodatkowe, wyliczone pod literami b) i c) ustają i obciążają właściciela, skoro komorne od danego pomieszczenia przekroczy 50 proc. komornego podstawowego (przedwojennego), opłaty zaś wyliczone pod literą a), skorokomorne to osiągnie 75 proc. podstawowego komornego, przeto **w obecnym kwartale opłaty dodatkowe ponoszą jedynie mieszkania jednopokojowe, a wszystkie inne mieszkania są zupełnie wolne od wszelkich opłat dodatkowych, które też nie mogą być pobierane w żadnej formie.**

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Kronika gospodarcza.

PANOWIE EVANS I SWANTZEN ZWIEDZAJĄ POLSKĘ. Hodowcy kanadyjscy, którzy przed kilku dniami przybyli do Polski, zwiedzili dotąd Krośniewice (obory czerwoną i holenderską), Lisków (drobne gospodarstwa, mleczarnie spółdzielcze, szkołę mleczarską i rolniczą, fermę wzorową) i Poznańskie (gospodarstwa drobne, średnie i duże oraz szereg instytucyj z dziedziny przetwórczej). Z Poznania udadzą się do Gdyni, gdzie zwiedzą port, w piątek powrócą do Warszawy, a stąd udadzą się przez Francję do Londynu. Należy zaznaczyć, że goście kanadyjscy podziwiali organizację i sprawność, jakie w dziedzinie hodowli zastali w Polsce.

LOSOWANIE LISTÓW ZASTAWNYCH PIOTRKOWA. W lokalu Tow. kredytowego miejskiego w Piotrkowie odbyło się losowanie listów zastawnych m. Piotrkowa. Wylosowane zostały listy:

Serja K. a zł. 1000: 1066, 704, 607, 919, 890, 647, 974, 978, 847, 204, 652, 334, 752, 1329, 1178.

Serja L. a 250 zł.: 2249, 1891, 1884, 2152, 2253, 2048, 1905, 2226, 2670, 2351, 2767, 1978, 1799, 2185, 2083, 1917, 2046, 2055.

Serja M. a 100 zł.: 7981, 7809, 7664, 7602, 8105, 8001, 8035, 8231, 8343, 7680, 8314, 8086, 513, 7674, 8525.

Świadectwa ułamkowe: 534 — 9 zł. 154 — 32 zł. 166 — 26 zł. 457 — 22 zł. 435 — 41 zł. 225 — 29 zł. 246 — 15 zł. 820 — 35 zł. 222 — 24 zł. 463 — 88 zł.

GWOŹDZIE, DRUT, BLACHA CYNKOWA. W związku z sezonem budowlanym zwiększyła się konsumcja gwoździ i drutu, jakoteż blachy cynkowej. Zarówno przedsiębiorcy prywatni, jakoteż instytucje rządowe dają większe zamówienia. Notują loco fabryka: gwoździe za skrzynkę 16 kg. wagi netto, cena zasadnicza — 9 złotych, druty za 100 kg. — 60, druty ocynkowane za 100 kg. — 73 zł. Od cen zasadniczych udzielane są rabaty do 10 procent, zależnie od specyfikacji i ilości towaru. Związek górnośląskich hut cynkowych notuje za jedną tonę metr. franco wagon huta: blachę cynkową przy zamówieniach powyżej 30 ton — 36 funtów szterlingów, 5 sh. do 30 ton — 36 funtów szterlingów 15 sh. W hurcie loco skład Warszawa płaci się za blachę cynkową 1.72 zł. za 1 kg.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 4-1.

AKCJE: Bank Handlowy 7.10—7.15—7.10 Bank Polski 136.00—134.50—135.00, Bank Zachodni 4.00—3.95, Bank Zjedn. Ziem Pol. 2.85—2.90, Bank Spółek Zarobk. 18.50—17.50—17.85, Pol. Tow. Elektr. 0.25—0.24. El. Dąbrowa 65.00, Siła i Światło 97.00—98.00, Michałów 0.63—0.64, Cukier 4.85—4.75, Wysoka 7.25—7.00—7.15, Węgiel 99.00—98.00—98.50, Nobel 4.65, Haberbusz 124.00 Cegielski 36.50—37.50, Fitzner 6.25, Lilpop 24.00—24.25—23.75, Modrzejów 8.40—8.15—8.20, Norblin 136.00, Ostrowiecki 84.00, Pocisk 3.03—3.00, Rudzki 1.72—1.68, Starachowice 3.11—3.07—3.08, Ursus 2.40—2.25, Zawiercie 34.75—34.00, Żyrardów 17.75—17.25, Borkowski 2.90, Żegluga 0.34.

WALUTY I DEWIZY: Dolar 8.92, Nowy Jork 8.93, Londyn 43.47. Paryż 35.12—35.06 Wiedeń 125.91, Praga 26.51. Włochy 42.00 Szwajcarja 172.17. Belgja 124.50.

Tendencja dla akcyj mocna, dla walut utrzymana. Włochy mocniej.

Giełda zbożowa poznańska

z dnia 1 kwietnia 1927 r.

Żyto 41.65—42.65, Pszenica 51.36—54.25, Jęczmień zwykły 31.00—34.00, Jęczmień browarny 34.25—37.25, Owies 33.50—34.50. Ospa pszenna 28.50, Ospa żytnia 27.50—28.50, Mąka żytnia 70 proc. 61.25, Mąka żytnia 65 proc. 62.75, Mąka pszenna 65 proc 76.25—79.25.

Usposobienie spokojne.

Z sali sądowej.

Usiłowane zabójstwo.

Dn. 30 ub. m. na ławie oskarżonych przed sekcją U. K. przy Sądzie okręgowym w Sosnowcu zasiedli trzej mieszkańcy Dąbrowy: Józef Libera, l. 24, Aleksander Kotuchna, l. 23 i Leon Pierzchała, l. 28,

oskarżeni o zadanie ciężkiego uszkodzenia ciała

Bolesławowi Bochenkowi z Golonoga.

Jak wynikło z części przewodu sądowego, osk. Libera z kompanami od dłuższego czasu prześladował Bochenka, a w dniu 11 października ub. r. na drodze z Dąbrowy do Golonoga, napadł nań wraz z osk. Kotuchną Pierzchałą oraz

z nieżyjącym już niejakim Balbierzem.

Na hasło dane przez Liberę, Balbierz pchnął nożem Bochenka w bok, ale ostrze utkwiło w portfelu, wypełnionym papierami i legitymacjami, nie wyrządzając napadniętemu żadnej szkody. Wtedy osk. Libera wyciągnął z kieszeni rewolwer i usiłował strzelić w głowę Bochenkowi, ten jednak odepchnął ręką broń tak, że

kula przestrzeliła mu palec.

Broniąc się, napadnięty wyjął brauning zaczął strzelać na postrach zrazu w górę, gdy jednak rzezimieszkowie nie odstępowali — skierował lufę w ich stronę, kładąc trupem Balbierza i raniąc w bok Liberę.

Ponieważ wyszło na jaw na przewodzie sądowym, że

oskarżeni usiłowali zabić Bochenka,

przeto Sąd, na wniosek prokuratora Kwasika przekazał sprawę urzędowi prokuratorskiemu, celem ponownego jej rozpatrzenia i sporządzenia odpowiedniego aktu oskarżenia.

Komunista przed Sądem

W dniu 15 grudnia ub. r. jeden z funkcjonarjuszy policyjnych zauważył na ulicy Dalekiej w Sosnowcu jakiegoś osobnika, który **rozpakowywał pakiet, aby wręczyć stróżowi Pilchowi paczkę odezw.** Gdy osobnik ów zobaczył policjanta, zaczął prędko pakiet zawijać, na żądanie zaś wylegitymowania się usiłował zbiec, **jednak policjant dogonił go i zatrzymał.** W pakunku znajdowało się 27 egzemplarzy pisma „Zew młodzieży“, 193 **egzemplarze odezw pt. „P. P. S. w opozycji a Moraczewski w rządzie“** wydane w Warszawie w listopadzie ub. r. przez K. C. K. P. P. **(komitet centralny komunistycznej partji Polski).** Prócz tego osobista rewizja przy owym osobniku, który okazał się 20-letnim Władysławem Moskwą wykazała: bloczek niewypełniony jeszcze, na którego pierwszej i ostatniej stronie widniały **odciski pieczątki „Kom .Mop. Zagł. Dąbr. 1.12.26“;** instrukcje w formie biuletynu K. C. Z. M. K. (komitetu centr. związku młodzieży kom.) z października ub. r. Natomiast w czasie rewizji w mieszkaniu Moskwy znaleziono materjały dyskusyjne: **tezy w sprawie błędów K. P. P., system obrony i zadania partji; tezy do referatów dla szkół politminimum nr 3; oraz 55 odezw pt. „P. P. S. itd.“**

Wczoraj Moskwa zasiadł na ławie oskarżonych przed sekcją karną Sądu okręgowego w Sosnowcu w składzie: przewodniczący Sokólski, sędziowie Jankiewicz i Salak. Powołano do rozprawy 5 świadków, między innymi naczelnika Urzędu śledczego kom. Karbowskiego oraz komendanta posterunku w Milowicach st. przod. Konopelskiego.

Z zeznań ich wynikło, że **Moskwa jest znanym działaczem komunistycznym i że nieraz już rozrzucał odezwy antypaństwowe. Dodać należy, że odezwy pt. „P. P. S.“ były treści wybitnie wywrotowej.**

Po przemowach prokuratora Jewniewicza i obrońcy mec. Kowalskiego, Sąd udał się na naradę, poczem ogłosił **wyrok skazujący Moskwę na 4 lata więzienia zamieniającego dom poprawy.**

L.

Z całej Polski.

KRYZYS TEATRALNY.

Magistrat łódzki otrzymał list od dyrektora dra Arnolda Szyffmana, w którym tenże, w odpowiedzi na odnośne zapytania Magistratu, zawiadamia, iż zrzeka się prowadzenia w przyszłym sezonie teatru miejskiego w Łodzi.

SCHWYTANIE DEFRAUDANTA.

W pobliżu stacji Stopłce ujęty został b. urzędnik pocztowy w Wilnie, Klemański, który w ostatnim tygodniu zdefraudował w czasie urzędowania 5.000 zł. z kasy, ulatniając się natychmiast po dokonaniu kradzieży. Klemański aresztowany został w chwili, gdy chciał przejść przez granicę sowiecką przez władze KOP'u.

NADUŻYCIA W CHEŁMIE.

W wojskowym zakładzie żywnościowym w Chełmie wykryto nadużycia. W związku z tem aresztowano kierownika zakładów kpt. Winiarskiego i sierżanta Panowa. Na skutek nadużyć wyjechała z Lublina do Chełma wojskowa komisja sądowo - śledcza.

FAŁSZERZE PRZED SĄDEM.

Wielkie zainteresowanie wywołał rozpoczęty w sądzie okręgowym w Piotrkowie proces przeciw szajce fałszerzy banknotów 5-złotowych, składającej się z 8 osób, w tem 2 kobiety. Oskarżeni rozpowszechniali fałszywe banknoty w r. 1926. Do procesu powołano 70 świadków, w tem b. kierownika brygady fałszerskiej Bachracha. Na proces nie stawiło się 12 świadków. Na telefoniczne wezwanie prokuratora policja pod eskortą dostawiła do Piotrkowa jednego z głównych świadków Napialisza z Częstochowy, który będąc sam członkiem bandy, wydał całą sprawę policji.

NAPAD I POSTRZAŁ.

Do mieszkania Majera Goldsztajna w Otwocku wtargnęło trzech zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery bandytów i zażądali pieniędzy. Na alarm, wszczęty przez żonę Goldsztajna, jeden z bandytów wystrzelił z rewolweru, raniąc Goldsztajnową w rękę i ramię, poczem opryszkowie zbiegli. Policja miejscowa, prowadząc w tej sprawie dochodzenie, ujęła Bronisława Grabowskiego, mieszkańca Otwocka, w którym napadnięci poznali jednego ze sprawców.

CZARNA RĘKA.

Jeden z miejscowych kupców żydowskich w Chojnicach na Pomorzu, który jako ostatni osiedlił się w tem mieście w ubiegłych dniach, otrzymał list z podpisem „czarna ręka“. Tajemnicza „organizacja“ ta wzywa owego żyda, aby w przeciągu 14 dni wyprowadził się z Chojnic, gdyż w przeciwnym razie dni jego są policzone. Żyd ów o całej sprawie doniósł policji, która obecnie czyni starania celem wyśledzenia owej „tajemniczej ręki“.

NIEŚLUBNE DZIECKO RZUCIŁA ŚWINIOM NA POŻARCIE.

Przed paru dniami pewna dziewczyna w Orchowie pow. Mogilnickiego nazwiskiem Korośkiewiczówna, powiła nieślubne dziecko. Aby nie być przedmiotem pogardy i drwin owa kochająca mamusia w kilkanaście godzin po porodzie, wyszła ze swem dzieckiem do chlewu i tam wrzuciła je świniom, które dziecko rozszarpały i pożarły. Zbrodnię wykryły dzieci, które przypadkiem znalazły okrwawione kości nóg i łopatki. Sprawa została oddana prokuratorowi.

Z ruchu wydawniczego.

„The Polish Economist“ zeszyt 4-ty, kwietniowy, zawiera następujące artykuły, poświęcone kwestjom gospodarczym w Polsce: „Bank of Poland in 1926“, „The sources of Mercantilism“, „Polish coal exports in 1926 and the English strike“, „The Polish egg industry“, pozatem w artykule „The problem of emigration in Poland“ omówiona jest w sposób wyczerpujący tak paląca w Polsce sprawa emigracji.

Sprawozdania z rynków krajowych, ruchu cen, stanu zatrudnienia, bilansu handlowego zagranicznego, działalności Banku Polskiego itp. dopełniają obrazu sytuacji gospodarczej w kraju w ubiegłym miesiącu.

Do każdego zeszytu dołączona jest mapka Polski, odzwierciedlająca w sposób jasny i przejrzysty bogactwa naturalne kraju.

Skutki kuglarstwa marjawickiego.

DYGNITARZE TEJ SEKTY SKAZANI PRZEZ SĄD W PŁOCKU.

Sensacją płockiego Sądu okręgowego był nowy proces przeciw „arcybiskupowi“ marjawickiemu, Michałowi Marji Kowalskiemu, który został oskarżony przez Urząd prokuratorski o samowolę.

Działo się to w klasztorze marjawickim

w sierpniu 1925 r. Data owa ma bardzo ścisły związek ze sprawą, gdyż na okres ten przypadała zapowiadana przez orędzie Kowalskiego zagłada Warszawy. W związku z tem pewna niewiasta nieskomplikowanej umysłowości, Marja Kaźmierska, sprzedała swe mieszkanie w Warszawie i wraz z ruchomościami, dziećmi i całym swym majątkiem

zjechała do płockiego klasztoru.

Ulokowano ją tam w jednem z mieszkań, gdzie przebywała parę tygodni. Wreszcie zarząd klasztoru zakomunikował kobiecie, iż kataklizm, grożący Warszawie, został modłami marjawitów i ich przywódcy Kowalskiego zażegnany, wobec czego może spokojnie wracać na stare śmiecie. Ale mieszkanie w Warszawie było już zajęte, Kaźmierskiej więc nie pozostawało nic innego, jak pozostać w klasztorze.

Pewnego dnia, pod nieobecność Kaźmierskiej,

przybyli do jej mieszkania zakonnicy marjawici

wraz z Kowalskim i Feldmanem, a zastawszy drzwi zamknięte na klucz, zażądali od znajdującego się podówczas w mieszkaniu Kaźmierskiej nieletniego syna jej, Tadeusza, by m otworzył. Gdy Tadeusz odpowiedział im, że klucza nie ma, drzwi wyłamali i wtargnęli do mieszkania. Następnie Kowalski i Feldman kazali dzieciom Kaźmierskiej usunąć się z mieszkania, a rzeczy jej przybyłym z nimi zakonnikom polecili wynieść na korytarz, poczem drzwi zamknęli na swój klucz. W czasie wynoszenia ruchomości Kaźmierskiej z kieszeni palta jej syna, Ryszarda,

zginęły pieniądze w kwocie 1400 złotych.

Kaźmierska wszczęła sprawę o samowolę. Sprawa Kowalskiego i Feldmana znalazła się na wokandzie Sądu okręgowego w Płocku. Sprawę rozpatrywał w postępowaniu uproszczonem sędzia Momentowicz. Z pośród przesłuchanych świadków na uwagę zasługuje zeznanie córki p. Kaźmierskiej, która przytoczyła drastyczne fakty

mocno niewłaściwego zachowania się

wobec niej ze strony „biskupa“ Kowalskiego. Bezowocność jego zakusów miała być właśnie przyczyną samowoli jako aktu zemsty. Sąd uznał winę oskarżonych za dowiedzioną i

skazał Kowalskiego na 600 złotych, a Feldmana na 500 złotych grzywny.

Człowiek który nie spał 10 lat.

NIEROZWIĄZANA ZAGADKA MEDYCZNA.

W Paryżu zmarł obecnie adwokat rosyjski, Bubinow, zaliczony do fenomenów lekarskich najnowszych czasów.

Bubinow był w swoim rodzaju curiosum, coś, jak ów człowiek o dwu sercach.

Od lat dziesięciu nie mógł spać. Rzecz dziwna i niewytłomaczona, że teraz o wiele wcześniej, jak mu to lekarze dowodzili, uległ skutkom chronicznej bezwzględnej bezsenności, co jest jedynym wypadkiem w kronikach medycznych.

Bubinow, który, po przewrocie w Rosji, mieszkał w Paryżu i wrócił, niedawno dopiero, do swej ojczyzny, brał udział w wojnie ostatniej i otrzymał, podczas bitwy, ciężką ranę w głowę. Lekarze stwierdzili, że rana jest śmiertelna i opuścili łoże rannego. Ale przebieg choroby zadał kłam diagnozie lekarskiej, bo w stanie rannego nastąpił nagle zwrot pomyślny. Po upływie sześciu miesięcy mógł już adwokat Bubinow wyjść ze szpitala.

Jednakże wyleczenie zupełne nie było. Coś pozostało, jako skutek. Była to pozornie bagatela, na którą lekarze nie zwracali uwagi, mianowicie: Bubinow nie mógł zasnąć. Myślano, że ten objaw chorobliwy ustąpi, skoro rana będzie zupełnie wyleczona. Ale uczeni panowie znów się pomylili. Bezsenność pozostała nadal, nawet po opuszczeniu szpitala, zwiększając się coraz bardziej, aż stała się absolutną.

Rzeczą zastanawiającą i jedyną w swoim rodzaju było to, że Bubinow znosił pierwsze cztery lata bezsenności, bez żadnych skutków lub cierpień. Wszakże, w r. 1923, nastąpił zupełny upadek sił. Czuł się osłabionym, ledwo mógł chodzić, a przytem nie był w możności napisania nawet swego nazwiska na papierze.

Nie pomagały wszelkie środki nasenne, choć w znacznych dozach. Robiono też doświadczenia z narkotykami. Skutek był tylko częściowy. Pacjent zapadał w rodzaj mroku, ale zwykle nie zasypiał.

Próbowano różnych masaży skóry, które powodowały wprawdzie pewną ulgę, ale nie mogły zastąpić snu pokrzepiającego. W ostatnich dwu miesiącach nastąpił zupełny upadek sił. Pacjent nie mógł już łóżka opuszczać i wychudł, jak szkielet. Aż nareszcie 21-go marca koło wieczora, zasnął. Ale zasnął na wieki.

Rzecz ta stanowi zagadkę medyczną. Nikt nie umie wypadku tego określić i wytłomaczyć. Postanowiono przystąpić do obdukcji ciała, która zagadkę tę ma wyjaśnić.

Witaminy i ultrafiolety.

The Observer podaje: Tajemnica t. zw. witaminy, która zapobiega skrofułom i działa podobnie jak światło ultrafioletowe, została zdaje się rozwiązana. Od kilku lat wielu uczonych pracowało nad tem zagadnieniem, m. in. dwuch Anglików p. Rosenheim i T. A. Webster z Instytutu Narodowego dla Badań Lekarskich w Hampstead. Wiedziano już od dwuch lat, że można uleczyć ze skrofułów zwierzęta, dając im pożywienie naświetlone ultrafjoletowem światłem. Zauważono też że tran zawiera też substancje leczące skrofuły. Znaleziono też po starannem badaniu, że składnik w pożywieniu, który leczy po poddaniu naświetleniu, jest substancją woskowatą nazwaną cholesterol. Później odkryto, że ta substancja, inaczej podana, choć chemicznie nie zmieniona, przestaje leczyć skrofuły, nawet po dłuższem naświetleniu. Po dłuższych dociekaniach znaleziono tu jeszcze inne składniki.

Obecnie p. Rosenheim zdołał wyłączyć składnik, który przeciwdziała po naświetleniu skrofułom i nazwał go ergosterołem. Preparat ten działa podobno 1,000 silniej niż inne dotychczas znane. Byłaby to witamina D, jak to dotąd nazywano. Człowiekowi wystarczałoby doza pół uncji na przeciąg czasu od urodzenia aż do śmierci.

Dla chemji otwiera się tu pole szerokie dalszych badań nad temi substancjami. Osiągnięcie tej czystej witaminy D będzie miało doniosłe skutki. Wkrótce będzie ją można używać zamiast tranu za przystępną cenę. Kto wie czy nie zastąpi ona kuracji naświetlania, którą się coraz więcej rozpowszechnia, a która jest dość kosztowna i wymaga dozoru lekarskiego.

Równocześnie przychodzi wiadomość z holenderskiego laboratorjum w Batawji, że udało się tam dwom uczonym p. Jansen i Donath też odosobnić czystą witaminę, która podobnie jak p. Rosenheim'a w minimalnych dawkach jest potrzebna dla zdrowia.

Każdy grosz, oddany na L.O.P.P., przyczynia się do rozwoju polskiej floty powietrznej.

Wieści z Rosji.

ARESZTOWANIA UKRAIŃCÓW W KIJOWIE.

„Rul“ donosi z Kijowa, że władze sowieckie aresztowały w tem mieście 60 Ukraińców, oskarżonych o sympatyzowanie z narodowym ruchem niepodległościowym na Ukrainie sowieckiej. W liczbie aresztowanych mają się znajdować osoby, zbliżone do słynnego prof. Gruszewskiego.

TROCKI NA WIDOWNI.

Biuro polityczne sowieckiej partji komunistycznej cofnęło wydany w roku ubiegłym dla prasy sowieckiej zakaz umieszczania artykułów Trockiego na łamach pism sowieckich. Korzystając z cofnięcia tego zakazu ogłosił Trocki w „Prawdzie“ wielki artykuł w sprawie zniżki cen. W artykule tym zaatakował Trocki dotychczasową politykę handlową i przemysłową rządu sowieckiego, wskazując na jej liczne błędy i zupełne niezrozumienie potrzeb rynku rosyjskiego. W sowieckich kołach rządowych artykuł Trockiego wywołał wielką sensację. Wśród zwolenników sekretarza generalnego partji Stalina panuje konsternacja. Skutkiem tego ponownego wystąpienia Trockiego przeciwko t. zw. większości partji będzie niewątpliwie ponowne naprężenie stosunków w sowieckiej partji komunistycznej. Należy jednak stwierdzić, iż tym razem pozycja Trockiego jest o wiele mocniejsza, niż w roku ubiegłym; znajduje bowiem oparcie o nastroje szerokich warstw ludności rosyjskiej, niezadowolonych z dotychczasowej polityki gospodarczej rządu sowieckiego, która doprowadziła w chwili obecnej do ostrego kryzysu finansowego i przemysłowego.

MILITARYZACJA ROSJI SOWIECKIEJ.

„Siegodnia“ donosi, że zastępca komisarza ludowego wojny Unszlicht ogłosił rozkaz dzienny do armji czerwonej, w którym oświad, że liczba samolotów wojskowych w Rosji będzie w najbliższym czasie zwiększona na trzykrotnie oraz że rząd sowiecki zwróci specjalną uwagę na rozwój przemysłu chemicznego w Rosji.

Rzeczy ciekawe.

WZMACNIANIE ZWIERZĄT.

Dr. Woronow, który zyskał sławę swoją metodą odmładzania ludzi zapomocą przenoszenia małpich gruczołów do organizmu ludzkiego, obecnie zajmuje się nowemi doświadczeniami w dziedzinie hodowli trzody. Już w roku 1924 próbował przeszczepić dodatkowy gruczoł z dorodnej owcy na inną trochę młodszą. Wyniki były ciekawe. Owca rozrosła się nadzwyczajnie i dawała parę funtów więcej wełny przy każdem strzyżeniu. Lecz rzecz pozostawała nierozstrzygnięta, czy należało każdą owcę szczepić, aby osiągnąć ten wynik, a w takim razie odkrycie to ciekawe dla nauki było za kosztowne do szerszego użytku. Tymczasem pięć miesięcy temu urodziły się jagnięta tak wzmocnionej pary owiec. Postępy ich były badane dokładnie z dnia na dzień i wynika z nich, że jagnięta po pięciu miesiącach są cięższe o jakichś 8 funtów od zwykłych. Dr. Woronow zamierza teraz zaszczepić dalsze gruczoły tym jagniętom, nie dlatego, aby chciał stworzyć rasę owiec wielkości wołu, lecz aby uzyskać największą ilość wełny. Te doświadczenia, przeprowadzone pod nadzorem francuskiego ministerjum rolnictwa, obudziły wielkie zaciekawienie i w Anglji i Nowej Zelandji, gdzie chów owiec tak ważną odgrywa rolę. Dr. Woronow objaśnia, że dawniejsze szczepienia nie udawały się z powodu niemożności ustalenia połączenia pomiędzy naczyniami krwionośnemi a wprowadzonym do ciała gruczołem. Lecz trudność ta została pokonana skutecznie.

HONOR ZŁODZIEJA.

Jeden ze stałych bywalców w arystokratycznych klubach budapeszteńskich, znany tamtejszy antykwarjusz Ludwik Glau, namiętnie uprawiał hazard karciany. Niezawsze jednak powodziło mu się w grze, ostatnie tygodnie przyniosły mu nawet nader poważne straty przy zielonym stoliku, które pokrywał z gentelmeńską punktualnością w przeciągu 24 godzin. Trwało to dopóty, dopóki policja węgierska nie dowiodła mu szeregu kradzieży, popełnionych przezeń w mieście i okolicy. Glau podał na swoje usprawiedliwienie niepomyślny zbieg okoliczności, który zmusił go do stania się złodziejem: „Dług karciany jest długiem honorowym. Musiałem kraść, by nie splamić mojego honoru“.

Ogłoszenie o licytacji.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu rewiru Olkuskiego zamieszkały w Olkuszu, ogłasza na zasadzie art. 1030 u. p. c., że w dniu 16 kwietnia 1927 r. o godz. 10 ej rano w Olkuszu przed Magistratem odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: żywego inwentarza i innych oszacowanych na 800 zł., (osiemset złotych), a stanowiących własność Stanisława Kiełtyki zamieszkałego w Kosmolowie, gm. Rabsztyn.

2153 Komornik Sądowy: W e w e r e k.

Ogłoszenie o licytacji.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu rewiru Olkuskiego zamieszkały w Olkuszu, ogłasza na zasadzie art. 1030 u. p. c. że w dniu 22 kwietnia 1927 r. o godz. 10-ej rano w Pilicy przed Urzędem Gminnym, odbędzie się sprzedaż przez licytację żywego inwentarza, a mianowicie: dwuch świń 10-cio miesięcznych oszacowanych na 600 zł., (sześćset złotych), a stanowiących własność Józefa Pająka zamieszkałego w Kleszczowej, gm. Pilica.

2152 Komornik Sądowy: W e w e r e k.

Ogłoszenie o licytacji.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu rewiru Olkuskiego zamieszkały w Olkuszu ogłasza na zasadzie art. 1030 u. p. c., że w dniu 20 kwietnia 1927 r. o godzinie 10 rano w Wierzchowie w miejscu przechowania, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: maszyny do szycia firmy „Veritas“ i pianina oszacowanych na 600 zł. (sześćset złotych) a stanowiących własność Władysława Slizowskiego zamieszkałego w Wierzchowie, gm. Cianowice.

2151 Komornik Sądowy: W e w e r e k.

Ogłoszenie o licytacji.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu rewiru Olkuskiego zamieszkały w Olkuszu, ogłasza na zasadzie art. 1030 u. p. c., że w dniu 20 kwietnia 1927 r. o godz. 10 rano w Wierzchowie w miejscu przechowania, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: maszyny do młócenia i wiele innych oszacowanych na 2.140 zł. (dwa tysiące sto czterdzieści złotych) a stanowiących własność Władysława Slizowskiego zamieszkałego w Wierzchowie, gm. Cianowice.

2150 Komornik Sądowy: W e w e r e k.

Rada Zarządzająca Zakładów Przemysłowo-Budowlanych „DZWIGNIA“ Sp. Akc. w Sosnowcu

podaje do wiadomości p.p. Akcjonarjuszów, że

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

odbędzie się w niedzielę dnia 24-go kwietnia 1927 r. o godz. 15 przy ul. Swobodnej Nr. 3 w Sosnowcu.

Porządek dzienny obrad walnego Zgromadzenia

1) Zagajenie zebrania, wybór przewodniczącego oraz 2-ch asesorów i sekretarza.
2) Sprawozdanie Rady Zarządzającej z działalności i rachunkowości za rok 1926.
3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej z wnioskiem udzielenia absolutorjum Radzie Zarządzającej.
4) Sprawozdanie, zatwierdzenie budżetu i planu działalności na 1927 r.
5) Zatwierdzenie kupna i dzierżawy.
6) Wybór Komisji Rewizyjnej i Członków Rady Zarządzającej na miejsce ustępujących.
7) Wolne wnioski.

P. P. Akcjonarjusze, którzy pragną wziąć udział w Ogólnym Zebraniu, winni stosownie do § 23 Ustawy Spółki złożyć Radzie swoje akcje, lub dowody Banku na ich posiadanie conajmniej na 7 dni przed Walnem Zgromadzeniem.

Wolne wnioski będą rozpatrywane o ile takowe zostaną przedstawione piśmiennie Radzie Zarządzającej najpóźniej na 7 dni przed Walnym Zgromadzeniem. 2149

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

Harmonje, gitary, mandoliny, skrzypce gramofony, płyty struny tanio. Sosnowiec, Kościelna, Kopeć. 2133-2

Kupię maszynę do szycia używaną w dobrym stanie. Pierwszeństwo dla nożnej. Wiadomość do Kurjera Zachodniego. Grodziec dla 13. S.

Motor 12 PS 220 wolt, prąd stały oraz motor 6 PS 220 wolt, prąd, stały, w stanie używanym, lecz zupełnie dobrym i użytecznym poszukuje zaraz Towarzystwo Akcyjne Mijaczowskich Odlewni Stali i Zakładów Mechanicznych „Bracia Bauerertz“ w Mijaczowie, p. Myszków. 2013-3

Meble nowe, różne na wypłatę i za gotówkę w pracowni Czernego Będzin, Modrzejowska 14. 1561

Sklep „Pluton“ Sosnowiec, ul. Piłsudskiego Nr. 14. Poleca: kawę paloną, herbatę, kakao, czekoladę, cykorję figową, makaron, maszynki i młynki do kawy. 2144

DRUT KOLCZASTY i szyny budowlane poleca. H. Pfeffer Będzin. Małachowskiego 33, tel 4-70. Wejście przez podwórze młyna. 2032-5

Do sprzedania Domy, place, Fabryki Tartak, Sklepy, Cukiernia, Piwiarnia. Częstochowa Jasnogórska 18 róg Kościuszki Jan Polak 2124

Otomany kozetki polowe łóżko do sprzedania także potrzebny tapicer. Sosnowiec, Kołłątaja 10 parter. 2155

Biurka. Jeszcze kilka biurek nowych dębowych tanio sprzedam Sosnowiec, Florjańska 20 2160

Potrzebne 2 koleby i szyny wąskotorowe. Zgłoszenia. Janota—Czeladź ul Milowska 71 2169

Sprzedam 500 książek dla młodzieży szkolnej i dorosłych „Kurjer Zachodni“ Będzin 2185

Pianino nowe solidne, wyróżniające się głębokim tonem sprzedam za gotówkę lub na raty, Ulica Kowalska 2. Dozorca wskaże 2172

Maszyna do pisania tanio do sprzedania Katowice, telefon 1013 2120

Posady i prace.

Potrzebny subjekt fryzjerski zaraz. Sosnowiec, Konstantynowska 2, Skolnicki. 2125-2

MAJSTER LUB SZTYGAR mający prawo prowadzenia robót wybuchowych, potrzebny do eksploatacji granitowych kamieniołomów na kresach. Oferty tylko sił pierwszorzędnych kierować pod adresem: Firma Wolski, Wiśniewski, inżynierowie, Warszawa. Widok 9. 2146

Poszukuję czeladzi szewskich na dziecinną szpilkową robotę Pytlik Król-Huta Wolności 38. 2157

Potrzebni 2 kamieniarze do łamania kamienia. Zgłaszać się Janota—Czeladź ul. Milowska 71. 2168

Lokale.

Do wynajęcia na letnisko mieszkanie z 3 pokoi i kuchni niedaleko lasu sosnowego we wsi Krzemięda koło Siewierza. Zgłoszenia: Tow „Saturn“, poczta Sosnowiec. 2130

Poszukuje 3 lub 4 umeblowanych pokoi z łazienką w Sosnowcu Zgłoszenia tel. 10-23. 2099

Pokój do odnajęcia przy rodzinie z osobnem wejściem. Wiadomość w Kurjerze Zachodnim. Sosnowiec. 2154

Duży lokal restauracyjny odstąpię zaraz Wiadomość: Sosnowiec, Żeromskiego 6, m 4. 2157

Zgubione dokumenty.

Ogłoszenie. Dnia 29 grudnia 1926 r przedstawiciel nasz p. J. Markowicz wysłał w liście poleconym — ekspres następujące weksle:

zł. 250.— pł. 25 marca b.r., zł. 250.— pł. 27.III, zł. 200.— pł. 1.5., zł. 300.— pł. 3.5. z wystawienia Chila Tencer, Sosnowiec, Modrzejowska Nr. 18, zł. 300.— pł. 15.3., zł. 193.60 pł. 28.3., zł. 200.— pł. 28.3. z wystaw. Hermana Helberga, w Mysłowice, zł. 72.— pł. 31.3. z wyst. G. Storchheima, Dąbrowa, zł. 30— pł. 30.3., zł. 51.— pł. 6.4. z wystaw. Ch. Jutkiewicza, Dąbrowa, i zł. 137.— z wystaw. Kleinmana Dąbrowa.

List ten za Nr. 1703 nadany w Sosnowcu wraz wyszczególnionymi wekslami zaginął. Weksle te unieważniamy i przestrzegamy przed ich nabyciem. Łódź, dnia 25 marca 1927 r. 2149

Zaginęła karta rejestracyjna samochodu Nr. 1231 na Województwo Śląskie. 2186

Zgubiono weksel na sumę zł. 50 wystawiony przez Enocha Lorera, żyrowany przez Arona Broda i Mordkę Mejtlisa, który unieważniam. 2183

Agnieszka Szajt zgubiła wyciąg z ksiąg ludności, wydany gm. Kromołów. 2176

Zajch Stanisław zgubił legitymację zasiłkową, wyd. przez Biuro posr. pracy w Sosnowcu. 2187

Juljan Olox zgubił wyciąg z ksiąg ludności wyd. przez gm. Żarnowiec. Łaskawy znalazca zwróci. Sosnowiec, Robotnicza 12. 2132-2

Olszak Piotr zgubił dowód osobisty wydany przez gminę Strzemieszyce. 2141

Zaginęła karta ewidencyjna Nr 655 (V) egzemplarz Nr. 1 wydana przez Urząd gminy Ożarowice dnia 2 lipca 1924 r. którą unieważnia Feliks Chlebowski 2115

Sosnowski Bronisław zgubił książkę Kasy chorych. 2171

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie 5 Zł.

Cena egzemplarza 20 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy	50 gr.
W tekście	35 .
Za tekstem . . . 5	15 .
Nekrologi w tekście, za wiersz mm 1-łam. układ 4-szpaltowy (do 50 wierszy)	15 gr.
(do 80 .)	25 .
(do 100 .)	30 .
(ponad 100 w.)	35 .

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, powyżej 20 wyrazów 15 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Matrymonialne 15 gr. za wyraz.
Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie.
Zagraniczne 100 proc. droższe.
W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.
Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Katowice: REDAKCJA I ADMINISTRACJA ul. Gliwicka Nr. 3. (Telefon Nr. 23-04.)

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25 — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA Druk. „Kurjera Zachodniego“ w Sosnowcu, Dęblińska 1. Wydawca Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI“.